A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 7 czerwca Nr 136 (2325)

153 rocznica urodzin Aleksandra Puszkina

W dniu 6 czerwca br. minęła 153 rocznica urodzin wielkiego poety rosyjskiego — Aleksandra Puszkina.

Od 10 czerwca wybory delegatów na Zlot

W Złocie Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej weźmie udział nalepsza młodzież przodująca w patriotycznym wykonaniu swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny, wyróżniona we współzawodnictwie i konkursach zlotowych.

Już za kilka dni rozpoczną się w całym kraju w szkołach, drużynach harcerskich, wyższych uczelniach, w gminach, zakładach pracy, urzędach i instytucjach — ogólne zebrania młodzieży, na których młodzież wybierze delegatów na zlot do Warszawy.

Stroną organizacyjną zebrań zajmuje się ZMP i komisje zlotowe go współzawodnictwa i konkursów.

Harcerze wybiorą swych najlepszych delegatów na harcerskich zjazdach powiatowych i miejskich, w których wezmą udział przedstawiciele drużyn.

Zebrania, na których młodzież wybierze swych delegatów na zlot, odbędą się w szkołach i wyższych uczelniach — od 10 bm. do 15 bm., w drużynach harcerskich (zjazdy) od 10 bm. do 20 bm., w gminach — od 15 bm. do 23 bm., w zakładach pracy, urzędach i instytucjach — od 20 bm. do 30 bm.

Wybory zapewnią udział w złocie naprawdę najlepszych chłopców i dziewcząt z przemysłu, ze wsi, najlepszych uczniów i studentów, sportowców i członków zespołów artystycznych — niezorganizowanych i ZMP-owców.

Dementi Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 czerwca br. część prasy francuskiej zamieściła za francuską agencją prasową (AFP), z powołaniem się na hitlerowski „Der Schlesier" falsyfikat w postaci wywiadu udzielonego rzekomo korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej i korespondentowi „Kuriera Warszawskiego" przez Generalissimusa Stalina.

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa stwierdza, że jest fałszerstwem i kłamstwem zmyślonym od początku do końca, a skwapliwie rozpowszechnianym w celach jawnie prowokacyjnych przez francuską agencję, jakoby korespondent PAP zwracał się do Generalissimusa Stalina i uzyskał od niego jakikolwiek wywiad.

Ponadto „Kurier Warszawski" — jak wiadomo — nie istnieje już od niemal 13 lat.

Ten ordynarny falsyfikat sfabrykowany został przez „Der Schlesier" — szmatławiec wydawany za amerykańskie pieniądze przez hitlerowskich odwetowców w Niemczech Zachodnich.

Praktyki wakacyjne dla studentów

Kilkadziesiąt tysięcy studentów i absolwentów wyższych szkół technicznych, rolniczych, ekonomicznych, medycznych i innych odbędzie w br. w różnego rodzaju zakładach pracy płatne praktyki wakacyjne lub dyplomowe. Praktyki wakacyjne dla studentów trwać będą 1 miesiąc, zaś dyplomowe — dla absolwentów — kilka miesięcy w zależności od kierunku studiów. Celem ich jest pogłębienie praktycznego przygotowania słuchaczy i absolwentów szkół wyższych do ich przyszłej pracy zawodowej.

W myśl uchwały Prezydium Rządu studenci i absolwenci szkół wyższych odbywać będą praktyki wakacyjne lub dyplomowe na podstawie umów, zawieranych między uczelniami a zakładami pracy. W ten sposób zabezpiecza się pełną realizację programu praktyki. Umowa zobowiązuje bowiem zakład pracy, nie tylko do zapewnienia młodzieży bez płatnego zakwaterowania i odpłatnego wyżywienia, ale także do realizacji ustalonego przez uczelnie programu praktyki.

Wynagrodzenie za pracę podczas praktyk wakacyjnych i dyplomowych wypłacać będą studentom i absolwentom wyższe uczelnie, a nie zakłady pracy jak było dotychczas.

STAN POGODY

Na ogół chmurno ze skłonnością do lokalnych burz i przelotnych opadów. Jedynie na wschodzie kraju jeszcze dość pogodnie. Temperatura maksymalna w granicach od 20 do 26 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych i zachodnich.

1-5 lipca br. odbędzie się w Berlinie nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

w sprawie pokojowego rozwiązania problemów niemieckiego i japońskiego zakończenia wojny w Korei oraz walki o zawarcie paktu pokoju

PRAGA (PAP). Światowa Rada Pokoju ogłosiła podpisany przez jej przewodniczącego Fryderyka Joliot-Curie komunikat treści następującej:

W dniach 1 — 5 lipca br. zwołuje się do Berlina nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju.

Uchwały powzięte ostatnio w sprawie remilitaryzacji Niemiec i próba niedopuszczenia do pomyślnego zakończenia rokowań o rozejm w Korei — oto wysoce niepokojące objawy zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej. Wydarzenia te, jak i wiele innych, z coraz większą wyrazistością świadczą o istnieniu groźby nowej wojny światowej. Równocześnie wysuwane są z różnych źródeł propozycje, mogące zapewnić pokojowe rozwiązanie problemów dzielących świat. Jeśli chcemy uratować sprawę pokoju — konieczne jest znalezienie możliwości realizacji tych propozycji, jak również znalezienie nowych rozwiązań.

Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju będzie się kierowała w swej pracy dążeniem do zmiany biegu wydarzeń i do osiągnięcia takiego rozwiązania problemów, które spowodowały osłabienie napięcia międzynarodowego.

Komunikat podaje porządek dzienny przyszłej nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Porządek ten zawiera następujące punkty:

1) Pokojowe rozwiązanie problemów niemieckiego i japońskiego,

2) natychmiastowe zakończenie wojny w Korei,

3) wyścig zbrojeń a walka o zawarcie paktu pokoju.

Wielkie powodzenie festiwalu filmów polskich w ZSRR

Wyświetlane w ZSRR, w Moskwie, Leningradzie i we wszystkich stolicach republik związkowych filmy polskie cieszą się wielkim powodzeniem. Poważne zainteresowanie wzbudzają również otwarte we wszystkich kinach festiwalowych wystawy, ilustrujące osiągnięcia w budownictwe socjalistycznym.

W ciągu pierwszych trzech dni festiwalu filmów polskich, przeszło 300 tys leningradczyków obejrzało filmy „Młodość Chopina", „Pierwszy start", „Ostatni etap" i inne.

Zwiększamy obroty handlowe z Finlandią

W dniu 6 czerwca br. został podpisany w Warszawie protokół dodatkowy do polsko-fińskiej umowy handlowej, przewidujący dalsze zwiększenie obrotów handlowych między Polską a Finlandią w 1952 roku.

W toku rokowań delegacje przedyskutowały również problemy wymiany towarowej w następnym roku i ustaliły bazę, umożliwiającą dalsze powiększenie obrotów polsko-fińskich w roku umownym — 1953.

W całym kraju wzrost skupu mleka

Na naradzie w Ministerstwie Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego z udziałem ministra Minora i wiceministra Zawadzkiego podsumowane zostały pierwsze doświadczenia realizacji dekretu o obowiązkowych dostawach mleka.

Od chwili wprowadzenia ustawowego obowiązku, dzienny skup mleka wzrósł w całym kraju, powodując poprawę zaopatrzenia ludności miejskiej. Dość znacznie wzrosła też liczba stałych dostawców mleka do zlewni gromadzkich, choć poważna część rolników objętych tym obowiązkiem nie rozpoczęła jeszcze dostaw.

Na poszczególnych terenach zanotowano ostatnio dość częste wypadki poważnych ponadobowiązkowych dostaw mleka, za które chłopi otrzymują wyższą cenę. M. in. chłopi z pow. Wąbrzeźno w woj. bydgoskim dostarczyli w maju z górą dwukrotnie więcej mleka niż wynosiły dostawy obowiązkowe.

8—15 czerwca Tydzień Zdrowia

Dążąc do dalszego podniesienia stanu sanitarno-zdrowotnego naszego kraju, Rząd Polski Ludowej przeznacza poważne sumy na ochronę zdrowia obywateli, na rozwój placówek zdrowotnych, na rozpowszechnianie kultury sanitarnej wśród najszerszych mas.

W dniach od 8—15 czerwca br. odbędzie się w całym kraju Tydzień Zdrowia, nad którym protektorat objął Premier Józef Cyrankiewicz. Tydzień Zdrowia ma na celu dalsze polepszenie zdrowotności społeczeństwa i rozpowszechnienie wśród ludzi pracy oświaty sanitarnej. W czasie trwania „Tygodnia" ludność miast i wsi zapozna się również z poważnymi osiągnięciami służby zdrowia w Polsce Ludowej. Będą też szeroko popularyzowane przodujące osiągnięcia i zdobycze medycyny radzieckiej.

Chłopi z centralnej Polski zwiedzają Pomorze

5 bm. przybyła do Bydgoszczy ok. 500-osobowa wycieczka chłopów indywidualnych — gospodarzy z wielu gromad wszystkich niemal powiatów woj. warszawskiego, zorganizowana przez ZSCh. Spośród uczestników wycieczki — gospodarzy mało i średniorolnych, gospodyń wiejskich i młodzieży wielu ma chęć wstąpić w najbliższym czasie do spółdzielni produkcyjnych i stara się obecnie poznać praktycznie metody gospodarowania w spółdzielni.

Wśród uczestników wycieczki są również tacy, którzy choć nie zdecydowali się jeszcze na wstąpienie do spółdzielni, pragną naocznie przekonać się w jakim stopniu gospodarka zespołowa może wpłynąć na podniesienie produkcji rolnej i polepszenie bytu chłopów.

Uczestników wycieczki powitali serdecznie przedstawiciele miejscowych władz i partii. W pierwszym dniu wycieczki chłopi podzieleni na grupy wyjechali do poszczególnych spółdzielń produkcyjnych w Kościeszkach w pow. mogileńskim, w Nowym Dworze w pow. bydgoskim i innych. Wszędzie witani byli bardzo serdecznie przez spółdzielców.

Pobyt w spółdzielni produkcyjnej przynosi chłopom — uczestnikom wycieczki coraz nowe silne wrażenia. Wielu z nich po raz pierwszy ma do czynienia ze spółdzielcami i wprost wierzyć nie chce, że pracą zespołową można dojść do tak wysokich osiągnięć produkcyjnych i szybkiego polepszenia bytu.

Przodownicy pracy



Zakłady Wytwórcze Transformatorów w Łodzi, przodujący zakład przemysłu maszyn elektrycznych dzięki szerokiemu stosowaniu radzieckich metod pracy oraz wysiłkowi załogi wykonały plan produkcji za I kwartał w 108 proc. zaś plan za kwiecień w 105 proc.

Na zdjęciu: Przodownicy pracy elektromonterzy, Józef Szczerbiński i Jan Kierszner montują transformator.

CAF fot. Kondracki

List J. Duclos do Przew. Zgrom. Narodowego — E. Herriot

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite" ogłosił wyjątki z listu Jacques Duclos do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Edwarda Herriot.

W liście tym Duclos stwierdza, że został bezprawnie aresztowany ponieważ rząd chce się go pozbyć jako jednego z przywódców opozycji i w tym celu używa metod stosowanych przez reżim Li Syn-Mana w Korei południowej.

Następnie Duclos demaskuje kłamstwa zawarte w raporcie oficera policji Verdavaine, który aresztował go wraz z żoną w dniu 28 maja br.

W zakończeniu Duclos pisze:

„Postanowiłem zakomunikować panu wszystkie te fakty dlatego, iż dowodzą one, że przy tego rodzaju metodach stosowanych przez władze policyjne i ministra sprawiedliwości żaden obywatel nie może mieć pewności, iż nie będzie ofiarą takich samych machinacji. Uważam, że w interesie demokracji, pokoju i w imię ocalenia Francji trzeba natychmiast pozbyć się rządu, który stosuje podobne metody".

Aresztowanie za wywieszenie flagi francuskiej

PARYŻ (PAP) Sąd w Brest skazał na 15 dni aresztu dwóch patriotów, którzy zdarli zawieszoną w porcie flagę amerykańską i zastąpili ją flagą o barwach francuskich.

Kanał Wołga-Don zdał egzamin!

Agencja TASS podaje, że próbne śluzowanie statków na wołżańsko-dońskim szlaku wodnym przebiega pomyślnie. Wszystkie urządzenia i agregaty obiektów hydrotechnicznych pracują wzorowo. Statki odbywające pierwszy rejs na kanale Wołga — Don przebyły już 9 śluz od strony Wołgi i znajdują się obecnie na wysokości 88 m, na grzbiecie działu wodnego powyżej Wołgi. Stąd opuszczą się one 44 m do Donu. Od strony Donu znajdują się cztery śluzy i trzy wielkie rezerwuary wodne warwarowski, beresławski i karpowski.

Po zakończeniu próbnego śluzowania kanał Wołga — Don oddany zostanie do pełnej eksploatacji.

Komitety Obrońców Pokoju przygotowują się do ogólnopolskiej konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec

W związku z mającą się odbyć 9 bm. ogólnopolską konferencją przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciw tzw. „układowi ogólnemu" — o Niemcy zjednoczone, niepodległe, demokratyczne i pokojowe — w terenowych komitetach obrońców pokoju odbywają się zebrania przygotowawcze do konferencji.

Na posiedzeniach wojewódzkich komitetów Obrońców Pokoju wyłaniani są delegaci, którzy reprezentować będą na konferencji wielomilionowe rzesze naszego społeczeństwa. Delegaci ci — to najaktywniejsi działacze ruchu Obrońców Pokoju. Obok znanych naukowców, literatów, działaczy kulturalnych — przodownicy pracy z zakładów produkcyjnych, ze wsi, uczelni i szkół, ludzie, cieszący się powszechnym zaufaniem społeczeństwa.

Warszawę, miasto, które w ostatniej wojnie najbardziej ucierpiało, miasto, które obecnie stało się symbolem twórczej pokojowej pracy, reprezentować będą na konferencji ludzie, którzy swym codziennym trudem wnoszą swój wielki wkład w realizację zadań Planu 6-letniego, w walkę o pokój.

Podziękowanie Marszałka Rokossowskiego za listy młodzieży

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka młodzież szkolna szeregu szkół podstawowych nadesłała do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego znaczną ilość listów z pozdrowieniami.

W odpowiedzi na listy Marszałek Rokossowski przesłał do prasy następujące podziękowanie dla młodzieży:

„Serdecznie dziękuję wszystkim dzieciom za pozdrowienia nadesłane na moje ręce z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Ze swej strony życzę młodzieży szkolnej szkół podstawowych pomyślnego zakończenia roku szkolnego i dobrego odpoczynku w czasie wakacji.

Walczcie o lepsze wyniki i pomnażajcie szeregi przodowników w nauce, pogłębiajcie uczucia miłości i przywiązania do naszej kochanej Ojczyzny i jej Pierwszego Obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta — najlepszego przyjaciela i opiekuna młodzieży szkolnej".

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Wyjazd delegacji polskiej na międzynarodową konferencję pracy

Warszawę opuściła, udając się do Genewy delegacja polska na 35 sesję międzynarodowej konferencji pracy. Na czele delegacji stoi wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, Leon Chajn.

Ponad 10 tys. samochodów produkujemy rocznie

W dniu 6 bm. rozpoczął się w Warszawie ogólnopolski zjazd naukowo-techniczny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego. Zjazd poświęcony jest zagadnieniu stworzenia odpowiedniego zaplecza technicznego dla taboru samochodowego.

W obradach biora udział m. in.: wiceminister transportu drogowego i lotniczego Burgin, wicemin. kolei —Balicki, dyr. C. Z. Sprzętu Samochodowego — Gdulewski, liczni naukowcy, przodownicy pracy i wybitni fachowcy z dziedziny obsługi i napraw sprzętu samochodowego.

Na zjazd przybył wicepremier dr Stefan Jędrychowski, który wygłosił krótkie przemówienie. Mówca podkreślił, że mamy dziś w Polsce niemal 3 razy więcej samochodów niż przed wojną; a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — prawie 4 razy więcej. Nasz przemysł samochodowy produkuje rocznie ponad 10 tysięcy samochodów, a liczba ich wzrastać będzie z roku na rok.

O 2 żubry powiększył się rezerwat w Gorcach

W ciągu maja br. rezerwat żubrów w Gorcach powiększył się o dwóch nowych mieszkańców. Krowa Pużanka wydała na świat byczka, a krowa Puma cieliczkę. Młode żubry są zdrowe i chowają się dobrze.

Ruch strajkowy objął we Francji około 1000 fabryk

Masy pracujące protestują

przeciw agresywnym planom imperializmu amerykańskiego

PARYŻ. Rozpoczęta w środę ogólnokrajowa akcja strajkowo-protestacyjna w walce o uwolnienie Jacques Duclos, Stila i innych patriotów, przeciwko faszyzmowi i wciąganiu Francji do agresywnych planów imperializmu amerykańskiego, trwa w całym kraju, przybierając różne formy zależnie od warunków lokalnych.

W części fabryk strajk trwa bez przerwy od środy, w innych przedsiębiorstwach dochodzi do krótkich przerw w pracy, gdzie indziej znów robotnicy ustalają na zebraniach, w jaki sposób i w jakim zakresie będą mogli wziąć udział w dalszej walce. Z każdym dniem punkt największego nasilenia akcji strajkowo-protestacyjnej przenosi się do innych okolic Francji.

W ciągu czwartku głównym wydarzeniem był ruch strajkowy 70 tys. metalowców i robotników innych gałęzi przemysłu w departamencie Nord. Z doniesień nadeszłych do Paryża wynika, że w piątek największe natężenie ruchu strajkowo-protestacyjnego zanotowano w departamentach: Loire, Drome i Ardennes. Jednocześnie masy pracujące manifestują nadal swoje stanowisko wobec poczynań rządu Pinay'a — bądź w formie strajków, bądź też drogą zebrań protestacyjnych.

W Denain strajkowała cała 5-tysięczna załoga zakładów przemysłu metalowego Usinor, w Montargis — 4 tys. metalowców. Akcja strajkowa rozwinęła się b. intensywnie w Valenciennes, Hautmont i Maubeuge. W zakładach „Hispano Suiza" w Bois-Colombes robotnicy zabarykadowali się w fabryce i kontynuują strajk.

W samym Paryżu strajkują nadal liczni robotnicy budowlani. Od środy trwa strajk stołecznej fabryki samochodów SIOP. Robotnicy okupowali fabrykę i postanowili kontynuować walkę aż do zwycięstwa.

W czwartek rano policja zajęła fabrykę Otis-Pierre w Benzons, gdzie robotnicy zastrajkowali już we wtorek. Po wywaleniu zabarykadowanej bramy policja usunęła przemocą robotników.

W Marsylii strajkują robotnicy 96 przedsiębiorstw budowlanych i 50 przedsiębiorstw przemysłu metalowego. W Nicei tramwajarze kontynuują strajk częściowy. Strajkują nadal górnicy korsykańscy, robotnicy w Ajaccio, górnicy kopalni rudy w Allegrande, załoga fabryki obuwia w Nancy itd.

Ogólny bilans rozległej akcji strajkowo-protestacyjnej z piątku da się ustalić dopiero po zakończeniu dnia. Z różnych stron kraju napływają wciąż wiadomości o dalszym rozwijaniu się tej akcji. Jednocześnie donoszą o licznych demonstracjach pod hasłem uwolnienia Duclos i innych patriotów.

Co się tyczy akcji czwartkowej, „L'Humanite" wymienia 974 fabryki, w których odbyły się dłuższe i krótsze strajki. Dziennik podkreśla, że są to dane niekompletne.

Strajki w USA rozszerzają się

NOWY JORK. Korespondent „New Times" donosi z Pittsburga, że strajkujący robotnicy oraz lokalni przywódcy związkowi, zapowiadają, że nie wrócą do pracy póki ich żądania nie zostaną przyjęte. Wyrażają oni równocześnie żal, iż nie zastrajkowali przed 7 miesiącami, gdy wygasła moc dotychczasowego układu zbiorowego.

Wiadomości napływające z ośrodków przemysłowych objętych strajkiem świadczą, że oburzenie robotników kieruje się nie tylko przeciwko właścicielom koncernów stalowych i administracji Trumana, lecz także przeciwko oficjalnym przedstawicielom związkowym, którzy zgodzili się na skierowanie konfliktu na przewlekłą drogę sądową, zamiast szukać rozwiązania zatargu na drodze zdecydowanej akcji strajkowej.

Prasa amerykańska podaje, że strajk robotników przemysłu stalowego rozszerza się na inne gałęzie przemysłu związane z przemysłem stalowym. Tak np. w północnych okręgach stanu Minnesota, na znak solidarności z robotnikami przemysłu stalowego zastrajkowali górnicy w kopalniach węgla. W wielu kopalniach należących do koncernów stalowych w innych stanach USA przerwana została praca.

Protesty w Stanach Zjednoczonych przeciw „układowi ogólnemu"

NOWY JORK (PAP) Amerykańska partia robotnicza wystąpiła z żądaniem przeprowadzenia w senacie Stanów Zjednoczonych dyskusji nad wojennym „układem ogólnym" zawartym przez rządy mocarstw zachodnich z reżimem Adenauera.

Sekretarz partii Schutzer wystosował do komisji spraw zagranicznych senatu depeszę, w której stwierdza, że tzw. „układ ogólny" i inne układy zawarte przez mocarstwa zachodnie z Adenauerem mają na celu wywołanie nowej wojny światowej oraz przysporzenie jeszcze większych zysków kapitalistom amerykańskim i zachodnio-europejskim. Amerykańska partia robotnicza domaga się, by jej przewodniczący mógł wziąć udział w dyskusji nad ratyfikacją „układu ogólnego" w komisji spraw zagranicznych senatu.

W Niemczech Zachodnich prowadzi się badania nad bronią bakteriologiczną

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że w Niemczech zachodnich prowadzone są badania nad bronią bakteriologiczną. Badania takie są m. in. prowadzone w instytucie higieny przy koncernie I. G. Farbenindustrie, w instytucie medycyny w Lueneburgu i w państwowym laboratorium badań naukowych we Freiburgu.

Pracami instytutu medycyny w Lueneburgu kieruje profesor Kunert, który w czasie drugiej wojny światowej brał udział w badaniach nad bronią bakteriologiczną w instytucie medycyny w Łodzi, pozostającym po zarządem dowództwa oddziałów SS. W instytucie tym prowadzono wówczas doświadczenia nad możliwością użycia zarazków tyfusu plamistego jako broni masowej zagłady.

W państwowym laboratorium we Freiburgu badane są możliwości zastosowania stonki ziemniaczanej jako broni bakteriologicznej.

Agencja ADN podkreśla, że państwowe laboratorium we Freiburgu przekazało niedawno amerykańskim władzom okupacyjnym wyniki swych doświadczeń w związku ze zrzuceniem stonki ziemniaczanej z samolotów na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Posiedzenia Komisji Sejmowych

W dniu 6 bm. odbyły się posiedzenia szeregu komisji sejmowych.

Komisja zdrowia, której obradom przewodniczył pos. Paszkiewicz (ZSL), rozpatrzyła sprawozdanie pos. Zajączkowskiego (PZPR) o rządowym projekcie ustawy o przejściowym trybie nabywania uprawnień felczera. Ustawa ma na celu uzupełnienie kadr lekarskich przez umożliwienie wykonywania zawodu felczera i używania tytułu osobom, które w terminie do dnia 31 grudnia 1955 r. złożą odpowiednie egzaminy i które pełnią obowiązki felczerów.

Po przeprowadzeniu dyskusji, w której głos zabierali pos. pos.: Kurkiewicz, Garncarczykowa i Paszkiewicz (ZSL), Szatkowski, Mertyn, Kaliszewski i Michałowicz (SD) oraz pos. Lipiec (PZPR) komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego wraz z poprawką.

*

Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu pod przewodnictwem pos. Lange (PZPR) obradowała nad dekretami Rządu R. P. z dnia 24 kwietnia rb.: 1) o Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej (sprawozdawca pos. Szlęzak (SD), 2) o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej (sprawozdawca pos. Krygier — PZPR).

Pierwszy z wymienionych dekretów dotyczy utworzenia Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej, drugi powołuje do życia Centralny Urząd Geodezji i Kartografii, podlegający Prezesowi Rady Ministrów, znosi natomiast dotychczas istniejący główny urząd pomiarów kraju.

W dyskusji zabierali głos pos. pos. Gross, Lange i Kłuszyńska (PZPR), Grubecki (ZSL) i Arczyński (SD).

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o zatwierdzenie obu dekretów.

*

Obradom Komisji Prawniczej i Regulaminowej przewodniczył Wicemarszałek Barcikowski. Sprawozdanie o dekrecie Rządu R. P. z 22 4. rb. o częściowej zmianie dekretu z 5. 7. 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk złożył pos. Kita (ZSL). Dekret rozszerza i uzupełnia przepisy poprzednich dekretów w tej sprawie.

Sprawozdanie o dekrecie Rządu R. P. z 24. 4. rb. o zniesieniu fundacji referował pos. Wenclik (SD). Dekret ten przewiduje uregulowanie sprawy fundacji przez zniesienie wszystkich fundacji, z wyjątkiem znajdujących się za granicami kraju, z zastosowaniem uproszczonego trybu i przekazaniem spraw likwidacji poszczególnym ministrom, którzy mogą oddać w użytkowanie majątek fundacji poszczególnym zakładom i instytucjom w zależności od celu, jakiemu fundacja miała służyć oraz od jej charakteru.

W dyskusji zabierali głos pos. pos. Dobosz i Sadłowski (bezpart.), Kiernik i Wilanowski (ZSL) oraz Jodłowski (SD).

Komisja postanowiła wystąpić z wnioskiem o zatwierdzenie obu dekretów.

Uczeni radzieccy w Poznaniu

Poznański świat naukowy gościł u siebie przybyłych do Polski wybitnych uczonych radzieckich: dyrektora naukowo-badawczego instytutu hematologii i przetaczania krwi w Leningradzie prof. A. J. Kisielowa i dyr. kliniki hematologicznej centralnego instytutu doskonalenia lekarzy w Moskwie prof. A. P. Aleksiejewa. Uczeni, którzy przybyli na zaproszenie komitetu badań transfuzji krwi poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wygłosili referaty o metodach i organizacji leczenia krwią w Związku Radzieckim.

Goście radzieccy wraz z głównym hematologiem bratniej Czechosłowacji dr Suchanem i dyrektorem Instytutu Hematologicznego w Warszawie docentem Hausmanem, zwiedzili w czasie swego pobytu w Poznaniu zakłady naukowe Akademii Medycznej oraz wojewódzką stację krwiodawstwa, udzielając jej pracownikom wielu cennych rad — co do ulepszenia metod organizacji pracy.

Kolejarze poznańscy i portowcy Gdańska-Gdyni przodują

Z udziałem przedstawicieli władz i partii oraz licznej rzeszy kolejarzy odbyła się w Poznaniu uroczystość przekazania służbie ruchu DOKP Poznań sztandaru przechodniego zdobytego za współzawodnictwo w dziedzinie realizacji zadań transportu kolejowego w służbie ruchu w I kwartale br. Kolejarze poznańscy osiągnęli najlepsze wyniki w tym współzawodnictwie, uzyskując dobrą regularność przebiegu pociągów, polepszając współczynnik obrotu wagonów i pracy manewrowej oraz odnosząc duże sukcesy w bezawaryjnym przetaczaniu wagonów.

*

Zespół portowy Gdańsk-Gdynia odniósł we współzawodnictwie między portami zwycięstwo nad załogą portu szczecińskiego, odzyskując tym samym sztandar przechodni, utracony w IV kwartale ub. roku

Sport

WIOŚLARZE POLSCY WYJECHALI DO MOSKWY

W piątek 6 bm. w godzinach porannych wyjechali do Moskwy wioślarze — Radziński i Świątkowski. Uzupełnią oni ekipę polską, która weźmie udział w międzynarodowych regatach w Moskwie w dniach 8 bm. (wioślarskie) i 9 bm. (kajakowe — bez udziału Polaków).

KADRA STRZELECKA BIJE REKORDY POLSKI

SZCZECIN. Podczas zawodów kontrolnych na przedolimpijskim obozie kadry strzelectwa sportowego pobito 2 rekordy Polski. Zawodnik szczecińskiego Kolejarza Hrydzewicz uzyskał w strzelaniu z karabinku sportowego z trzech postaw na dystansie 50 m wynik 1.075 pkt. na 1200 możliwych, a więc o 3 pkt. lepszy od rekordu Polski Wasilewskiego. W poszczególnych postawach Hrydzewicz uzyskał wyniki: leżąc — 375 pkt., klęcząc — 369 pkt. i stojąc — 331 pkt.

Drugi rekord pobił Pazdaj (Budowlani Warszawa) w konkurencji kb na 300 m z trzech postaw — 459 pkt. na 600 możliwych.

TENISOWY TURNIEJ KLASYFIKACYJNY

SZCZECIN. W piątym dniu ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego tenisistów rozegrano dalsze spotkania w dwóch grupach finałowych.

W pierwszej grupie Niestrój pokonał łatwo Sabralę 6:2, 6:2, a Licis zwyciężył bez trudu Olejniszyna 6:0, 6:2.

W drugiej grupie Piątek wygrał z Buchalikiem 7:5, 0:6, 6:3, a Radzio z Tłoczyńskim 3:6, 6:2, 6:3.

OBÓZ SZERMIERCZEJ KADRY NARODOWEJ

W Cetniewie nad morzem rozpoczął się obóz wyszkoleniowy szermierczej Kadry Narodowej. Na obóz powołano 40 zawodników i zawodniczek z Nawrocką, Włodarczykową, Ząbłockim, Pawłowskim, Twardokęsem, Grodnerem i Rydzem na czele.

Kierownikiem obozu jest — Banaś, trenerami — Kevey, Fokt, Czepionka, Wójcicki, Szempliński i Sobik.

KRAJOWE ZAWODY SZYBOWCOWE

W piątym dniu IX Krajowych Zawodów Szybowcowych odbyły się loty szybkościowe na trasie trójkąta o obwodzie 100 km. Mimo trudnych warunków atmosferycznych uzyskano dobre wyniki. Pierwsze miejsce zajął Popiel z Aeroklubu Wrocławskiego który uzyskał szybkość 52,3 km/godz. Drugi był Zieminski z Aeroklubu Warszawskiego — 51,8 km/g. Trzecim Śliwa z Aeroklubu Łódzkiego — 51,6 km/godz.

I. LIKSTANOW — ZIELONY KAMIEŃ

(140

Po dokonaniu ostatecznych obrachunków z Chałuzjewem i otrzymaniu przypadających na nich części oszlifowanych kamieni, Preiss z synem wyjechali na wschód. Na wypadek, gdyby Preissowi udało się wrócić do Rosji, co połączone było z koniecznością wytłumaczenia zagadkowego losu Raskowałowa, puścił on przez zaufanych ludzi pogłoskę o śmierci Piotra Pawłowicza w katastrofie kolejowej na Syberii...

— — — — — — — — —

Akta sprawy. Str. 77, 78, 79 i in.

„Nowouralskie Zjednoczone Towarzystwo Akcyjne" zostało zorganizowane przeze mnie z inicjatywy mojego ojca, który w owym czasie już silnie podupadł na zdrowiu, w początkach drugiej wojny światowej. Celem „Towarzystwa" była eksploatacja bogactw mineralnych na Uralu, w wypadku klęski ZSRR. „Towarzystwo" rozwinęło szczególnie ożywioną działalność w okresie, gdy stało się rzeczą powszechnie wiadomą, że Anglia i Ameryka potrafią skierować niemiecki faszyzm na wschód. Udało mi się wciągnąć do spółki kilku magnatów finansowych, przeważnie angielskich i amerykańskich. Jednym z pierwszych zadań nowopowstałego „Towarzystwa", było zorganizowanie skupu akcji uralskich towarzystw akcyjnych, których działalność została przerwana w okresie Rewolucji Październikowej. Olbrzymie pakiety akcji tych towarzystw, które już dawno zostały skreślone z kartotek giełdowych, skupiliśmy za bezcen przez podstawionych maklerów. Szczególnie chętnie kupowaliśmy akcje towarzystw, które opierały się na kapitale zagranicznym, w pierwszym rzędzie — angielskim. Mamy tu na myśli Towarzystwo Kysztymskie, Towarzystwo Simskie, Towarzystwo Syserckie, Południowo-Uralskie Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe, Towarzystwo Fabryk Łyswieńskich, Towarzystwo Północne, Towarzystwo Górno-Iseckie, i wreszcie — Towarzystwo Newiańskie.

W okresie kiedy nasze „Towarzystwo" było już prawnym właścicielem znacznej części przemysłu uralskiego, armia niemiecka poniosła druzgocącą klęskę pod Stalingradem. Stało się rzeczą jasną, że nasze plany, oparte na klęsce Armii Czerwonej, kompletnie zbankrutowały. Akcje uralskich towarzystw akcyjnych zamieniły się znowu na jakiś czas w makulaturę. Na szczęście, udało mi się zainteresować losem „teki uralskiej" p. N., jednego z najpotężniejszych finansistów amerykańskich. Zgodził się przystąpić do „Towarzystwa" jedynie pod warunkiem, że będzie miał zapewniony głos decydujący w radzie nadzorczej. Sytuacja materialna zmusiła administrację „Towarzystwa" do przyjęcia tego warunku. Na czele administracji pozostałem jednak w dalszym ciągu ja.

— Co skłoniło was do przyjazdu do Rosji?

— W ostatnich miesiącach wojny mister N., już z własnej inicjatywy, zaczął forsować dalszy skup akcji. Na teren giełdy przedostały się słuchy o działalności „Towarzystwa". Niejednokrotnie zwracali się do mnie byli właściciele uralskich zakładów przemysłowych i kopalni proponując nam ich kupno, jednakże mister N. oświadczył mi, że nie możemy kupować „kota w worku", oraz że musimy zdobyć dokładne informacje o obecnym stanie tych czy innych obiektów przemysłowych na Uralu, a zwłaszcza o inwestycjach rządu radzieckiego, dokonanych w interesujących nas gałęziach przemysłu.

— Przy czym „Towarzystwo" niewątpliwie przypuszczało, że bezwartościowe akcje, skupione przez administrację po cenie makulatury, prędzej czy później pozwolą panu N. wejść w posiadanie kopalń i zakładów przemysłowych, w których rozbudowę naród radziecki włożył tyle pracy i kapitału?

— Tak.

— Czy przyjęliście propozycje pana N. w sprawie wyjazdu na Ural, zdając sobie sprawę z tego, że zbieranie wiadomości o charakterze gospodarczym w obcym państwie bez zezwolenia, a nawet bez wiedzy rządu tego państwa, uważane jest za szpiegostwo?

— Tak.

— Czy po znalezieniu się na terytorium ZSRR interesowaliście się tylko tymi przedsiębiorstwami, które istniały już przed rewolucją, czy też interesowaliście się również przedsiębiorstwami zbudowanymi po rewolucji?

— Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

— Uprzedzam was, że będziemy zmuszeni powrócić jeszcze do waszej tak zwanej „wycieczki turystycznej" po Uralu.

Akta sprawy. Str. 101, 102, 103 i in.

—Musiałem z konieczności zwrócić się o pomoc do Chałuzjewa. ponieważ wkrótce po przyjeździe na Ural władze bezpieczeństwa wpadły na mój trop i w znanych wam okolicznościach zostałem pozbawiony wszelkich środków materialnych. Były wspólnik ojca przyjął mnie podejrzliwie, udzielił mi schronienia zaledwie na dwie noce i zażądał, żebym wyszukał sobie jakieś inne mieszkanie.

Na „bursztynowym brzegu" (2)

KIERUNEK „NORD OST"

(Od specjalnego wysłannika IKP)

Świbno, w czerwcu

O godz. 21 radio Gdańsk podaje komunikat metereologiczny dla rybaków. Razem z Trinką siedzimy przy małym „Pionierze", wsłuchując się uważnie w słowa spikera. Prognoza jest trochę niejasna: przelotne wiatry, zachmurzenie...

Spoglądam na Trinkę. Szeroka, pogodna twarz szypra ma w tej chwili wygląd poważny i skupiony. Patrząc w okno, mówi: — Płyniemy...

Podchodzę do okna i otwieram je na całą szerokość. W ciemności mrugają światła rybackiej osady. Z daleka, od strony morza, przysłoniętego pasem wysokich wydm dobiega warkot motoru. To patrolujący wody przybrzeżne ścigacz WOP-u. Wiatr jakby przycichł.

Zanim położymy się na kilka godzin — trzeba przygotować się do nocnego rejsu.

ODBIJAMY!

O godz. 1.30 przenikliwie terkocze budzik. Sen powoli pierzcha. Po paru minutach wychodzimy na podwórze. Niebo jest zachmurzone, wiatr znowu dmucha. Ujadanie małego psiaka niesie się daleko w noc.

Szybko idziemy w kierunku przystani. Osada śpi, jedynie w kilku oknach płoną światła.

Trinka idzie przodem. Średniego wzrostu, barczysty, w brezentowej kapuzie, brezentowym kombinezonie i wysokich, sięgających aż po biodra gumowych butach posuwa się pewnie, drogę zna na pamięć.

Po chwili jesteśmy na drewnianym pomoście. Wyraźnie słychać monotonny, jednostajny szum morza. Na pokładzie kutra „WSG—3" słychać odgłosy rozmowy. To reszta załogi: **motorzysta Tadeusz Anusiak** i **rybak Józef Bober.** Na bezanmaszcie pali się już światło.

— Ostrożnie, tędy! — mówi Trinka.

Cicho warczy zapuszczony motor. Z mroku wyłania się twarz motorzysty.

— Gotowe, możemy odbijać!

Krótki uścisk dłoni. Nie potrzeba wiele słów, rybacy rozumieją się doskonale.

Trinka przechodzi do sterówki. Na dziobie, przy wejściu do kubryku Bober porządkuje sieci. Cichutko dzwonią szklane „butle".

W STRONĘ UJŚCIA

„WSG-3" wychodzi na Wisłę. Płyniemy przekopem, od ujścia dzieli



„Gotowe? Odbijamy!"
(Foto — IKP)

nas jeszcze około 3 km. Po obu stronach ciemne, wysokie brzegi.

— Właściwe koryto Wisły skręca od tego miejsca na wschód — mówi Bober.

Na Wiśle jest już morska fala: krótka i ostra. Pokład poczyna kołysać. Motor pracuje równo, rytmicznie. Stale zwiększamy szybkość..

Wiatr zacina coraz ostrzej, poczyna być chłodno. Przed nami — bezkresne, ciemne morze, pocięte białymi grzbietami fal. Kierunek: „Nord-Ost"!

NA ŁOWISKO

Zaczyna porządnie huśtać. Na pokrywie luku ładowni, tuż przy sterówce, siedzimy razem z Bobrem. Zimno. W ciemności żarzą się czerwone ogniki papierosów. Fala jednostajnie bije o burty, na pokładzie rozpryskują się słone bryzgi.

— Maj nam zawalił zupełnie — mówi z goryczą Bober — **sztormy i sztormy. Plan spółdzielni przewidywał złowienie ok. 300 ton ryby, lecz go nie wykonaliśmy. Co robić — taka rybacka dola, nie z naszej to winy!**

Kuter zwalnia. Za prawą burtą czernieje duży, wystający z wody wrak. To „Baltara", statek, zatopiony jeszcze przed wojną. Ogromnie utrudnia wyjście na morze. W środku zaś ciągnie się mielizna. Trzeba dużego doświadczenia, niemałej zręczności i wielkiej wprawy ażeby szczęśliwie wyjść na Bałtyk.

Ale szyper Trinka jest doświadczonym rybakiem. Płyniemy równo i pewnie.

Ciemność rozjaśniają raz po raz kolorowe błyski świetlnych pław. Morze jest niespokojne, zdradliwe. Motorzysta Anusiak wyszedł na pokład i idzie w naszym kierunku.

— Będzie chyba padało! — woła, przekrzykując szum fal.

Chmury gęstnieją.

PIERWSZY ZACIĄG

Rozwidnia się. Niebo na wschodzie powolutku jaśnieje, powietrze staje się popielate, jeszcze chłodniejsze, niż w nocy. Jesteśmy mniej więcej na wysokości Jantaru. Czas zarzucić włók.

Najpierw wypada za burtę worek, potem reszta włókna. Wszystko idzie sprawnie i szybko. Linia szklanych pływaków znaczy ułożenie sieci. Kuter całą szybkością idzie naprzód, włók rozciąga się w wodzie, za burtę wypadają słomiaki. Zwolnione z bębnów kable wybiegają przez rolki do wody.

— Stop! — woła Bober — Jeszcze trochę wypuścić rufowy Stop! Teraz dobrze!

Dociąga kabel z przedniego kozła i zakłada na blok przy koźle rufowym.

Oba kable są razem, porządnie zabezpieczone. Wszystko się zgadza, możemy trałować.

Niepostrzeżenie rozpoczął padać deszcz. Tu, na morzu, siąpi wprawdzie niezbyt gęsto, ale na brzegu leje jak z cebra. Widać wyraźnie, jak z ciemnej chmury, wiszącej nad wydmami gdzieś w pobliżu Jantara, czy Stegny, leją się strugi wody.

Naciągamy kapuzy.

TRAŁUJEMY!

Trałujemy. Kuter idzie powoli naprzód, ciągnąc ponad dnem sieć — włók dorszowy. Kable biegną równo, napinając się jak dwie struny. Deszcz siąpi w dalszym ciągu. Horyzont przysłania szaruga.

Ranek wstał pochmurny i dżdżysty. Widoczność podła.

Mimo to — z prawej burty widać sylwetki dwóch kutrów. Również trałują. Widzimy wyraźnie mokre od deszczu dachy nadbudówek. Na jednym jeszcze płoną światła, zapomnieli je widocznie zgasić.

— To ze spółdzielni „Pokój" informuje nas Anusiak.

Od razu robi się człowiekowi jakoś lżej na duchu. Nie jesteśmy sami. W razie wypadku — można liczyć na szybką pomoc.

Wolno mijają minuty. Na szczęście deszcz słabnie. Chmura, zepchnięta silnym wiatrem, wiejącym z „Nord-Ostu", poszła w głąb lądu. Teraz pada na Żuławach.

Wiatr za to przybiera na sile. Nie ma wprawdzie więcej, niż 2-3 stopnie, według skali Beauforta, lecz tu, na otwartym morzu daje się dobrze we znaki. Kuter kołysze coraz lepiej, burty raz po raz równają się z powierzchnią fal.

Pora wyciągać włóki.

— Stop — woła Bober.

Napinają się kable. Silnik zwalnia, idzie na wolnych obrotach. Sieć wolniutko winduje się ku górze.

SZPROTY, ŚLEDZIE, DORSZE...

W worku matni rzucają się srebrnołuskie ryby. Po chwili mieni się od nich pokład. Jest szprot, trochę drobnego śledzia, trochę dorsza. Razem około 100 kg.

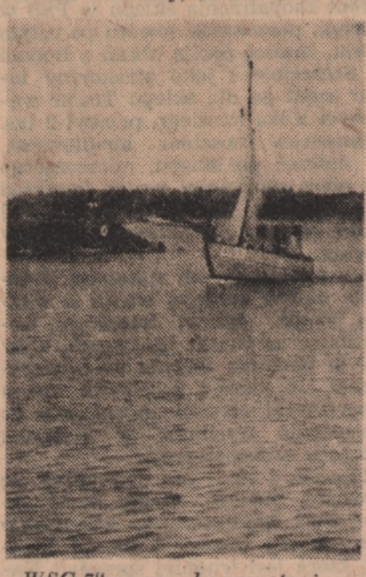
— Nieźle, — mówi Trinka — a biorąc pod uwagę niesprzyjające warunki atmosferyczne to nawet dobrze.

Słońce stoi już wysoko na niebie, mimo to nie jest za ciepło. Od wody ciągnie przenikliwy chłód.

ŚNIADANIE

Następny zaciąg jest mniej obfity, trzeci jeszcze słabszy. Podczas śniadania humory są trochę zwarzone. Rybacy zaczynają mówić o swoich kłopotach.

— Marnie spisuje się Centrala Rybna — opowiada Trinka — **bo proszę tylko posłuchać: spółdzielnia zobowiązała się jej dostarczyć w maju pół tony żywego węgorza, który ma znacznie większą wartość, niż śnięty. Tymczasem Centrala nie kwapi się z odbiorem tego węgorza. Już od dwóch tygodni rybacy trzymają go w sadzach, porządnie na tym tracąc, bo węgorzowi ubywa na wadze, a Centrala ani myśli go odebrać. W r. ub. codziennie stało koło magazynu auto-cysterna, obecnie w ogóle tego auta u nas nie widzimy. Centrala tłumaczy, że ma tylko dwa**



„WSG-3" wraca do przystani.
(Foto — IKP)

takie samochody i że oba pracują na zachodnim wybrzeżu, ale to jej zupełnie nie usprawiedliwia. Trzeba albo postarać się o trzecią cysternę, albo przysyłać tu jedną z dwóch posiadanych. Nie można dopuścić do tego, ażeby traciło państwo i żeby tracili rybacy!

Stanowisko CR istotnie jest trudne do zrozumienia. Najpierw zamawia żywego węgorza, później go nie odbiera. Trzeba je chyba zrewidować...

Śniadanie smakuje. Jest obfite, bo na zaopatrzenie w prowiant rybacy kutrowi nie mogą się uskarżać.

Po śniadaniu — zarzucamy sieć po raz czwarty.

REZULTAT: 600 kg

Minęło już południe. Wiatr ustał, morze jest prawie gładkie, zmarszczone leciutką morką. Na horyzoncie stapia się z błękitem nieba. W dali płynie jakiś statek: brudne pasemko dymu plami błękit. Jesteśmy na wysokości Sztutowa, w odległości kilkunastu kilometrów od brzegu, którego w ogóle nie widać.

W ładowni piętrzy się kilkanaście skrzynek z rybą. Mamy jej ponad 600 kg. Szprot, drobny śledzik, dorsz, flądra, certa. Parę węgorzy.

Pora wracać. Zarzucamy włók po raz ostatni.

Napinają się kable, skrzypią bloki windy. Trałowanie trwa krótko. Tym razem rezultat jest gorszy: sieć zawadziła o tkwiące na dnie wrak i została w paru miejscach porwana.

W ruch idą kleszcze. Zwinne palce rybaków szybko naprawiają uszkodzenie.

Trinka uśmiecha się do nas z okna sterówki.

— Czas do domu!

Wracamy.

POWRÓT

Równo, rytmicznie pracuje silnik. Na deskach pokładu srebrzą się rybie łuski. Fala monotonnie szemrze za burtą. Za rufą pozostaje spieniona smuga wody.

Stoimy na dziobie, tuż za wejściem do kubryku.

Powietrze jest przezroczyste, widoczność doskonała.

— Dzisiejszy połów zaliczyć można do udanych — mówi Anusiak — ale powinno być znacznie lepiej.

Przed nami ukazuje się brzeg: pasmo wysokich, piaszczystych, zalesionych wydm. Za nim, osłonięte wydmami od wiatru przysiadły rybackie osady: Mikoszowo, Jantar, Stegna...

„WSG-3" skręca na zachód. Przez pewien czas płyniemy wzdłuż brzegu, rysującego się czarną, postrzępioną linią. Wreszcie ostry skręt na południe.

Wchodzimy w ujście Wisły, szerokie, migotliwe lśniące w słońcu. Mijamy łódź żaglową z Górek Wschodnich. Wzdęta płachta żagla nabiera wiatru i szybko pcha łódź w kierunku brzegu.

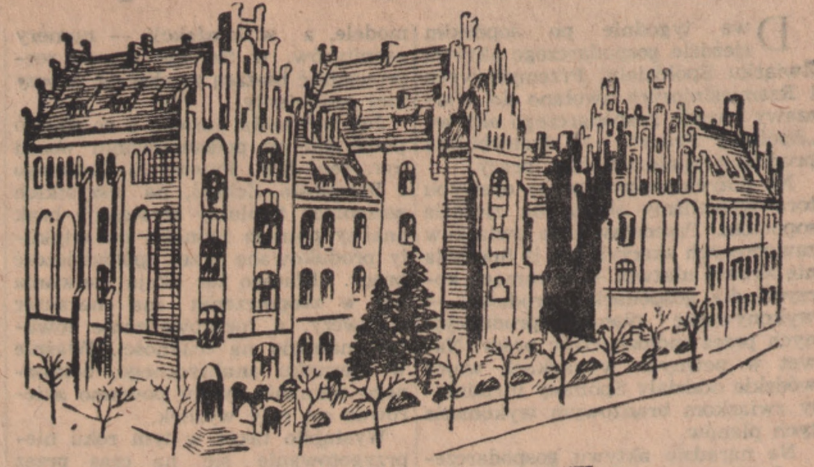
Wesoło terkocze silnik. Widać już wejście do przystani.

Połów skończony.

W nocy, kiedy ciemność spowije brzegi, a wodzie przyglądać się będą gwiazdy, płonące na wysokim, bezchmurnym niebie — kuter „WSG-3" wraz ze swą załogą znowu wypłynie w morze.

Po ryby, na które czeka kraj, a którymi tak skąpo darzy nas Bałtyk w tym roku. **ANDRZEJ RUDNIK**

UMK czeka na nowych studentów



Gmach UMK w Toruniu

Podczas gdy słuchacze wyższych lat wykańczają prace dyplomowe do ostatecznego egzaminu, UMK przygotowuje się do nowego roku akademickiego. Po egzaminach dojrzałości w szkołach średnich zaczną się zgłaszać licznie nowi studenci.

Dotychczasowa akcja rekrutacyjna obejmowała dwa etapy. Działalność informacyjna w szkołach była prowadzona przez dyrekcje szkół, wychowawców i ZMP. Celem jej było dokładne zaznajomienie młodzieży z różnymi kierunkami studiów wyższych, by obrała sobie specjalność odpowiednio do swych zdolności i zamiłowań, oraz zgodnie z zapotrzebowaniami kraju w związku z realizacją Planu 6-letniego. W tej akcji informacyjnej wyróżniły się: szkoła Kasprowicza w Inowrocławiu i szkoła ogólnokształcąca w Tucholi. Natomiast mało zainteresowania okazały szkoły w Żninie i w Brodnicy.

Część młodzieży będzie skierowana na studia do Związku Radzieckiego. Część podąży do różnych wyższych szkół w kraju, a znaczna ilość zjawi się jesienią w Toruniu, by tutaj przygotować się do wydajnej pracy twórczej.

Drugim etapem akcji rekrutacyjnej były odprawy z dyrektorami szkół średnich przeprowadzone z ramienia toruńskiej Delegatury Min. Szkół Wyższych i Nauki dla Spraw Młodzieżowych oraz wyjazdy delegata w teren, by nawiązać łączność z młodzieżą.

UMK zorganizował w maju „Dni drzwi otwartych", by zaznajomić młodzież, kończącą szkołę średnią z tokiem studiów uniwersyteckich. Jedenaste klasy szkół z Bydgoszczy i Torunia skorzystały z tej sposobności i zwiedziły pracownie i laboratoria. Do innych miejscowości rejonu dojeżdżali młodzi naukowcy i studenci przodujący w nauce i pracy społecznej. Ten bezpośredni kontakt umożliwił młodzieży zdobycie szczegółowych informacji. W akcji tej wyróżnili się zwłaszcza mgr Czerniawski i mgr Witaszek.

UMK specjalizuje się głównie w naukach matematycznych i przyrodniczych. Rozbudowujący się stale Wydział Matematyki, Fizyki, Chemii kształci fizyków i chemików, których tak bardzo potrzebują fabryki do realizacji Planu 6-letniego. Wydział Biologii otacza opieką produkcję rolną.

W miesiącach letnich przeprowadzony będzie remont w domach akademickich i w stołówce. Ponieważ znaczna ilość słuchaczy kończy obecnie studia, znajdzie się z początkiem roku akademickiego sporo wolnych miejsc dla nowych studentów.

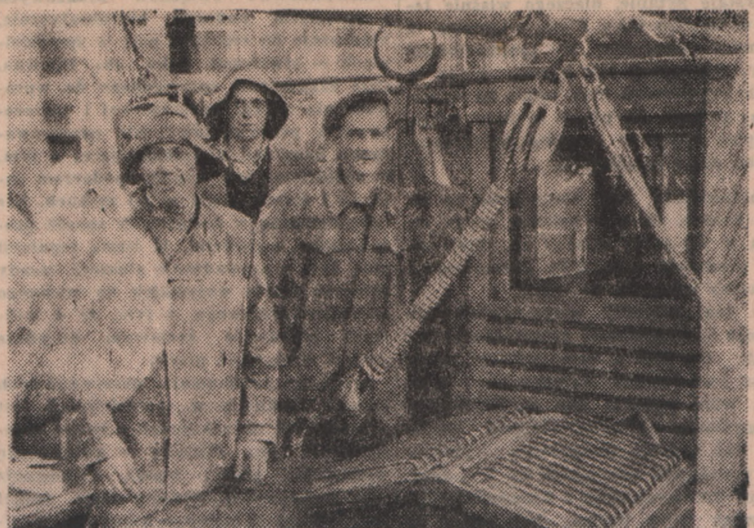
O oszczędną gospodarkę metalami nieżelaznymi

Szybki rozwój przemysłu ciężkiego, a w szczególności przemysłu maszynowego, powoduje stały wzrost zapotrzebowania naszej gospodarki na metale nieżelazne, jak cynk, miedź, aluminium itp. Metale te są w ogromnej większości surowcami deficytowymi, często importowanymi. Dlatego też oszczędna gospodarka metalami nieżelaznymi jest podstawowym obowiązkiem każdej załogi fabrycznej, a zbiórka złomu tych metali — obowiązkiem każdego obywatela.

Wiele załóg fabrycznych docenia znaczenia oszczędnego zużycia metali nieżelaznych. Tak np. dzięki usprawnieniom i udoskonaleniom technicznym, dokonanym przez robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie, Pomorskie Zakł. Wytw. Aparatury Niskiego Napięcia zmniejszą roczne zużycie mosiądzu i miedzi o przeszło 54 tys. kg. W zakładach tych klub racjonalizacji i techniki kieruje inicjatywę brygad racjonalizatorskich na zagadnienia związane z oszczędnością metali kolorowych. W wyniku tego wiele zgłoszonych pomysłów pozwala zmniejszyć zużycie metali kolorowych. M. in. brygada pod kierownictwem inż. Cz. Brzezińskiego dokonała usprawnienia konstrukcji przełączników do prądu o wysokim napięciu, dzięki czemu zużycie metali kolorowych przy produkcji zmniejszy się w ciągu roku o dziesiątki ton. Inż. Jan Przyborowski zgłosił projekt zastosowania specjalnego stopu, zastępującego mosiądz. Przeprowadzone próby dały pozytywne rezultaty i zakłady przystąpiły już do produkcji sprzętu instalacyjnego z nowego surowca. Zgłoszono także wiele innych pomysłów.

Oszczędna gospodarka metalami nieżelaznymi — to także dobrze zorganizowana zbiórka złomu tych metali. Zbiórka ta trwa na terenie całego kraju. W woj. poznańskim gminne spółdzielnie skupiły w tym roku ponad 190 ton złomu aluminium mosiądzu, cynku ołowiu i innych metali nieżelaznych. Spółdzielnia pracy „Zbieracz" w Poznaniu odstawiła do Centrali Odpadków już ponad 65 ton złomu. W akcji zbiórkowej wyróżnia się przede wszystkim młodzież szkolna. M. in. uczniowie szkoły TPD przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu zebrali ponad 400 kg złomu metali nieżelaznych.

Nie wszędzie jednak zbiórka złomu spotyka się ze zrozumieniem. Przykładem marnotrawstwa na tym odcinku jest PGR Łogina Wielka w pow. Głogów, gdzie duże ilości złomu zasypano lekkomyślnie ziemią przy porządkowaniu terenu. Złom ten, po usunięciu ziemi na interwencję instruktora CRS „Samopomoc Chłopska" przekazano odpowiedniej zbiornicy.



Załoga kutra „WSG-3": szyper Roman Trinka, rybak Józef Bober i motorzysta Tadeusz Anusiak.
(Foto — IKP)

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Niedociągnięcia »Spólnoty Pracy«

Dwa tygodnie po sopockim zjeździe gospodarczego aktywu Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych zwołano do Warszawy naradę gospodarczego aktywu „Spólnoty Pracy" — dystrybutora produkcji spółdzielczości pracy.

Na dotychczasową pracę dystrybutora słyszeliśmy skargi na zjeździe sopockim. Przedstawiciele związków zawodowych skarżyli się, iż Spólnota nie zawsze ułatwia — w ramach korzyści dla gospodarki narodowej — wykonywanie planów produkcyjnych przez spółdzielczość pracy. Nawet w pewnych wypadkach wojewódzkie oddziały Spólnoty utrudniały związkom branżowym wykonanie tych planów.

Na naradzie aktywu gospodarczego Spólnoty przedstawiciele Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych — wiceprezes Landesberg i wiceprezes Kruszewski — wystąpili z ostrymi zarzutami, dowodząc, iż na pewnych terenach dystrybutor wstrzymywał lub ograniczał produkcję spółdzielczą. Powodowało to przestoje w spółdzielniach, odbijało się na zarobkach pracowników. Odbijało się to także na zaopatrzeniu rynku, na którym obserwujemy nadal braki pewnych towarów

Analiza dotychczasowej działalności Spólnoty, przeprowadzona w referatach prezesa Spólnoty W. Świetlika i wiceprezesa ZSPiR Kruszewskiego, w sprawozdaniu oddziałów oraz dyskusji, wskazała na istnienie obok osiągnięć także szereg poważnych błędów, potwierdzając częściową słuszność zarzutów, wysuwanych przez spółdzielczość pracy.

Jako jedno z czołowych zadań stanęło w tym roku przed Spólnotą upłynnienie poważnych remanentów zalegających magazyny. W tym też kierunku zwróciły oddziały główne swe zainteresowania. Zajęte akcją upłynniania zapasów towarów (nawiasem mówiąc akcja ta nie przyniosła jak do tej pory większych sukcesów) zapominały czasami o rozprowadzaniu bieżącej produkcji. Z obawy o narastanie dalszych stoków towarowych wstrzymywano czasasami produkcję zamiast kierować ją na nowe asortymenty, nowe modele i wzory. Zaważył przy tym brak rzutkości i znajomości rynku w niektórych oddziałach Spólnoty. Dlatego też wstrzymywano produkcję towarów, których nie mamy nadmiaru w kraju. Np. wstrzymano produkcję kołder w spółdzielni pracy w Mikołajkach (woj. olsztyńskie), co zagroziło upadkiem tej spółdzielni, albo wstrzymano produkcję jasnych spodni, kostiumów i ubrań w spółdzielniach pracy woj. wrocławskiego. Jako jedno z zadań Spólnoty stanęła obecnie potrzeba dokładnego zanalizowania remanentu. Dopiero bowiem na podstawie znajomości zapasów towarowych, będzie można uzupełniać asortyment, wzory, modele, a w konfekcji — numery garniturów, w ten zaś sposób rozprowadzać bieżącą produkcję, a przy niej remanenty.

Jak wykazała narada, a co mocno podkreślił w podsumowaniu obrad dyr. gen. Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła Żelicki, na wszystkich szczeblach Spólnoty występuje brak analizy potrzeb ludności na artykuły produkowane przez spółdzielczość pracy. Dlatego też akcja usuwania luk w zaopatrzeniu ma charakter dorywczy, a rozprowadzanie towarów natrafia na trudności. Właśnie w kierunku analitycznego, dokładnego poznania rynku powinno skierować się cały wysiłek.

Wystąpiło także w tym roku nieprzygotowanie się na czas przez Spólnotę do sezonu sprzedaży. Na wiosnę w wielu sklepach i magazynach nie było wiosennej konfekcji i obuwia które miało by zapewniony zbyt. Na sezon letni dopiero niedawno Spólnota zamówiła dużą partię sandałów. Zamówienia tego spółdzielnie nie zdążą wykonać w terminie, zapewniającym zbyt tych towarów, nawet pracując na trzy zmiany.

Aby uniknąć tych błędów w najbliższej przyszłości, Spólnota powinna już w lipcu zacząć przygotowania do sezonu jesienno-zimowego. Na tę produkcję przewidziana jest pomoc kredytowa. Spólnota powinna przygotować najbogatszy wybór asortymentów, wystąpić z nowymi modelami, fasonami, zwalczyć monotonność, jaką obserwujemy w spółdzielczości pracy.

Mimo pewnych sukcesów nie rozszerzono w dostatecznych rozmiarach transakcję bezpośrednio i tranzyt organizowany, tj. zaopatrywanie się detalu bezpośrednio w spółdzielniach za pośrednictwem Spólnoty. Towar nadal wędruje niepotrzebnie przez kilka magazynów, przebywa setki kilometrów drogi. Handel detaliczny jest nadal oddalony od spółdzielni pracy, nie może wpływać na produkcję, przekazywać szybko potrzeby rynku w zakresie poszukiwanych artykułów, wzorów. Spółdzielnie pracy jako wytwórnie obliczone przede wszystkim na zaspakajanie potrzeb swego terenu, praktycznie są od tego terenu oderwane.

Charakterystycznym przykładem jest sposób, w jaki dotarła partia ubrań ze spółdzielni pracy w Bochni do sklepu PSS w tej samej miejscowości. Spółdzielnia dostarczyła partię ubrań do Spólnoty w Krakowie. Kraków wysłał je do Szczecina. Referent zaopatrzenia sklepu w PSS w Bochni, poszukując towaru po całym kraju, znalazł partię ubrań z Bochni w Szczecinie i jako atrakcyjny towar kupił go dla sklepu Towar wędrował kilka miesięcy, przebył 2 tys. kilometrów (kosztem handlowym), by dotrzeć do sklepu, mieszczącego się obok spółdzielni pracy. Przykład ten świadczy także o rażąco złej pracy aparatu handlowego PSS w Bochni.

Do niewątpliwych sukcesów Spólnoty można zaliczyć walkę o wyższą jakość. Aparat handlowy, korzystając ze swych uprawnień, wpłynął w pewnym stopniu na podwyższenie się jakości produkcji. Ostra klasyfikacja zmusza spółdzielnię do wzmożenia wysiłków w kierunku lepszego wykonawstwa.

Chociaż i tutaj nie ustrzeżono się pewnych błędów. Część kontrolerów zbyt rygorystycznie klasyfikuje lub odrzuca towary o niezłej jakości, które jest trudniej sprzedać. Natomiast towary atrakcyjne, deficytowe są klasyfikowane z nadmierną tolerancją z przymykaniem oczu na ich wady.

Niektórzy również, co prawda nieliczni kontrolerzy techniczni przepuszczają zdecydowane braki lub źle wykonane towary, jako kategorię pierwszą. W ten sposób do magazynu Spólnoty we Wrocławiu dostała się partia stylonowych szczoteczek do zębów o ostrych nierównych brzegach, lub do magazynu w Bydgoszczy — partia 500 torebek damskich niechlujnie i źle wykonanych.

Nie na należytym poziomie postawione są magazyny Spólnoty. Obok dobrych jak w Radomiu, gdzie ubrania wiszą na wieszakach, a letnie sukienki okryte są papierem, znajdują się magazyny, w których panuje nieład i niechlujny stosunek do własności spółdzielni. Daje się odczuwać brak konserwacji towarów, wskutek czego zwiększa się masa towarów trudnych do sprzedania.

Liczne inspekcje stwierdziły, iż część sklepów detalicznych Spólnoty jest źle zaopatrzona. Brak w nich towarów znajdujących się na składzie w magazynach. Sklepy są nadal pozbawione możliwości bezpośredniego zaopatrywania się w spółdzielniach pracy. W niektórych wypadkach sklepy te rozprowadzały towary z Centrali Odzieżowej (np. w Szczecinie).

Podsumowując obrady, dyr. gen. Min. Przem. Drobnego i Rzem. Żelicki stwierdził, iż zadaniem Spólnoty winno być współdziałanie w planowaniu kierowania i organizowania wytwórczości spółdzielni pracy. Konieczne jest przestawienie się z dotychczasowych metod pracy, przypominających czasami kramikarski stosunek do zagadnień handlu, na inne, lepsze, socjalistyczne metody pracy

Dwudniowe obrady, podczas których dokładnie zanalizowano dotychczasowe osiągnięcia i niedociągnięcia, pozwolą bez wątpienia na polepszenie stylu pracy Spólnoty, a więc w efekcie na lepsze niż dotychczas zaopatrzenie rynku i rozprowadzenie produkcji spółdzielczości pracy. (p)

Walka o wyższą jakość produkcji

Walka o jakość, prowadzona obecnie we wszystkich gałęziach przemysłu drobnej wytwórczości i rzemiosła, jest zagadnieniem wielkiej wagi. W Łodzi odbyła się ostatnio wystawa braków, zorganizowana przez Związek Branżowy Spółdzielni Odzieżowo-Włókienniczych, woj. łódzkiego, połączona z naradą przedstawicieli spółdzielni odzieżowo-włókienniczych, poświęcona walce o jakość produkcji. Idzie o to, aby człowiek pracy otrzymywał wysokogatunkowe towary, a ambicją każdego zakładu pracy powinno być wyprodukowanie towaru lepszej jakości.

Trudne, lecz realne zadania spółdzielni pracy

Do uczestników sopockiej narady gospodarczej Zw. Spółdz. Przem. i Rzem. wygłosił m. in. dłuższe krytyczne uwagi również zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR Pilawka. Stwierdził on, iż narada zwołana została w momencie, gdy przed tą gałęzią przemysłu zarysowały się pierwsze poważniejsze trudności. Jest ona wynikiem wykonania planu za I kwartał nie we wszystkich wskaźnikach. Meldunki telegraficzne mówią nam, że w kwietniu br. nie nastąpiła poprawa. Zagraża więc niewykonanie planu za II kwartał, a więc za pierwsze półrocze 3 roku Planu 6-letniego.

Powstaje pytanie, dlaczego właśnie teraz, w trzecim roku Planu 6-letniego te trudności wystąpiły w spółdzielczości pracy. Odpowiedź jest prosta. Plany w latach poprzednich były łatwe do wykonania. O tym, że plany te były łatwe, najlepiej świadczy wysokie przekraczanie ich przez spółdzielnie.

Spółdzielczość szła dotychczas po łatwej drodze. Obserwowaliśmy wiele łatwizn w jej pracy choćby np. dublowanie produkcji przemysłu kluczowego i niechętny stosunek do usług.

Ale ten pierwszy okres żywiołowego rozwoju spółdzielczości przemysłowej już minął. Od 1950 r. spółdzielczość pracy objęta jest Planem Narodowym. Nadszedł więc moment gdy spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej można było dać zadania trudniejsze, wymagające mobilizacji wszystkich sił. Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych otrzymał więc trudne, lecz realne do wykonania zadania.

Ob. Pilawka omówił następnie zagadnienie zaopatrzenia, stwierdzając, iż dał się zauważyć brak dostatecznej troski o ten odcinek ze strony Ministerstwa Drobnego Przemysłu i Rzemiosła, a także ze strony Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Za mało zwrócono uwagi na produkcję surowców zastępczych, zbyt mało czasu poświęcono na wyszukiwanie rezerw surowcowych. Mówca krytycznie ocenił również działalność „Spólnoty Pracy", stwierdzając, że aparat jej nie próbował zdobywać rynku, nie znał jego potrzeb, nie potrafił spowodować nastawianie spółdzielń na właściwą, poszukiwaną produkcję.

Kierownictwo związków branżowych i spółdzielń podeszło biurokratycznie, bezdusznie do regulacji płac w spółdzielniach — stwierdził dalej ob. Pilawka. Całe zagadnienie sprowadzono do wprowadzenia stawki podstawowej i zaszeregowania pracowników. Nie przeprowadzono kampanii uświadamiającej o tym, iż spółdzielca jest współgospodarzem zakładu i bierze udział w jej zyskach. Nie uświadomiono w dostateczny sposób pracowników spółdzielni, iż istotą regulacji płac było wprowadzenie słusznej zasady równego startu wszystkich do wyższego standartu życiowego, z tym, że o wyższym standarcie życiowym decyduje wyższa wydajność pracy.

Drogą do przełamania obserwoawnych obecnie trudności w spółdzielniach jest — stwierdził na zakończenie swego przemówienia ob. Pilawka — zwiększenie wydajności pracy, lepsza organizacja oraz maksymalne wykorzystanie źródeł zaopatrzenia w surowce odpadowe, miejscowe i surowce zastępcze.

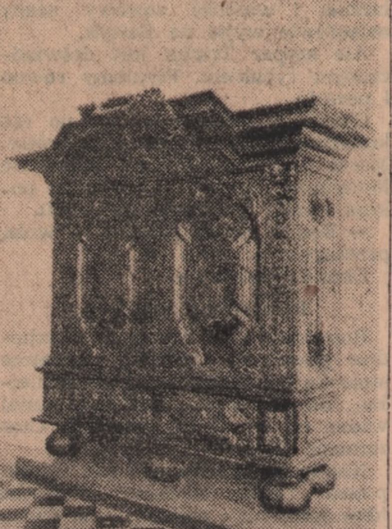
Dzieje cechów stolarzy w Polsce

Gdańskie i toruńskie meble artystyczne



Stolarze od dawien dawna zajmowali się wytwarzaniem sprzętów domowych. Z biegiem czasu łączyli się oni w cechy. Do najstarszych cechów stolarskich w Polsce, należał cech w Krakowie, powstały na początku XV wieku. Statut tego cechu potwierdził następnie Zygmunt I Stary w 1547 r.

Nie tak łatwo jednak było zostać mistrzem, od którego wymagano przepisowego „majstersztyku". Według statutu z 1672 r. majster musiał wykonać trzy „sztuki", a więc: skrzynię z drzewa jaworowego o podwójnym dnie z szufladami, składaną almarię (rodzaj szafy) z szufladami i skomplikowany stół - biuro z szufladami, „ażeby ten stół odszybować, a gdy się zasie przyciąga, żeby go mógł otworzyć iako skrzynię". Tego rodzaju „majstersztyk" był i kosztowny i wymagał wiele czasu, dlatego też przywilej Augusta II Mocnego z 22 czerwca 1700 r. zezwalał na wykonanie jednej z trzech wymaganych sztuk. W wielu dawnych miastach Polski istniały cechy stolarzy. W Toruniu cech ten powstał stosunkowo dość późno. Pierwsza wiadomość o cechu stolarzy pochodzi z 1548 r., przy czym cech ten nie był liczny. Możliwe, że na to złożyło się istnienie sławnego cechu stolarzy w Gdańsku, gdzie sprzęty gdańskie powszechnie były znane i wielce cenione. Poza tym rozkwit tego rzemiosła przypada właściwie w Polsce na XVIII wiek, kiedy uprzywilejowana warstwa szlachecka przestała wojować, a zasklepiwszy się w życiu rodzinno - sąsiedzkim, oddawała się biesiadom, zabawom, sejmikowaniu lub procesowaniu się. Wzrastał dobrobyt tej warstwy społecznej kosztem niesłychanego ucisku chłopa pańszczyźnianego. Wzrastał też popyt na sprzęty i meble, które stawały się ozdobą mieszkania i świadczyły o zamożności domu. I choć w tych czasach inne cechy podupadały, to cechy stolarskie wykazywały swą żywotność.



Szafa gdańska z Muzeum Pomorskiego w Gdańsku. Początek XVII w.

(Foto — Arch. IKP)

Wracając do toruńskich stolarzy, należy podkreślić niezwykle wysoki poziom artystyczny ich wyrobów w zakresie meblarstwa kościelnego. Świadczą o tym wspaniałe stalle gotyckie w kościele N. M. P., z końca XIV lub początku XV wieku, oraz ozdobne ławy z kościoła św. Jana w Toruniu; w katedrze gnieźnieńskiej również znajdują się piękne stalle rzeźbione, wykonane przez toruńskiego stolarza. Gdy się stolarze toruńscy zrzeszyli w cech, to podobnie jak i w innych miastach, musieli poddać się przepisom statutu. Musieli odbyć 3-letnią naukę, a próba mistrzowska obejmowała również rysunek ozdobnej skrzyni i szachownicy. W projekcie tym należało użyć motywu kolumny toskańskiej, doryckiej lub jońskiej.

Rzemieślnik mniej biegły w rysunku mógł się wykupić dość znaczną kwotą trzech grzywien. Do dziś, po tych stolarzach - artystach pozostały w Toruniu, oprócz wspomnianych stalli, piękne drzwi w ratuszu i liczne lady cechowe.

Ciekawym przyczynkiem do historii cechów stolarzy w Polsce są tak zw. „taksy", obejmujące ceny za najpospolitsze sprzęty. Np. za „młynek do chędożenia zboża" — 12 zł (taksa dla pow. bieckiego z 1677 r.), za stół lipowy „na łokci trzy wszerz i na łokci dwa" — 5 zł (taksa sandomierska z 1751 r.), „za robotę stołu tokarską robotą na 12 osób" — 3 zł (taksa opoczyńska z 1759 r.), za trumnę puklastą wyfugowaną — 10 zł (taksa pilzneńska z 1765 r.).

Wreszcie warto wspomnieć, jakie sprzęty i meble wytwarzali dawni rzemieślnicy stolarscy, a więc: ławy, zydle, stołki i stoły, krzesła z poręczami, kanapy, łóżka, tapczany (łóżka z desek do położenia siennika), skrzynie, szafarnie, jaszcze, korzeniczki (skrzynka z szufladami na korzenie), praski (rodzaj komody), sekretarzyki, kantorki, pulpitynki, szafy, kredensy, szkatułki, sepety, puzdra itp.

Henryk Zawadzki.

Zmiana przepisów o SFO i o podatku dochodowym

Z dniem 1 stycznia weszła w życie zmiana przepisów o obowiązku społecznego oszczędzania i o podatku dochodowym, polegająca z jednej strony na uchyleniu obowiązku dokonywania wpłat na SFO fundusz A, B i D, z drugiej strony podwyższeniu stopy podatku dochodowego od dochodu ogólnego. Zmiany te zostały wprowadzone a) ustawą z 29 lutego 1952 r. o zmianie dekretu o podatku dochodowym, b) ustawą z 29 lutego 1952 r. o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania.

Obie ustawy zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP nr 12 pod poz. 71 i 72. W wyniku wymienionych zmian od dnia 1 stycznia 1952 r. przy opłacie zaliczek na podatek dochodowy nie należy już obliczać i uiszczać wpłat na SFO, natomiast podatek dochodowy od dochodu ogólnego należy opłacać wg nowej podwyższonej skali:

Kwota dochodu zł ponad:	do:	stopa podatku %
10.800	12.000	4
12.000	13.500	5
13.500	15.000	6
15.000	16.500	7
16.500	18.000	8
18.000	21.000	9
21.000	24.000	10
24.000	30.000	11
30.000	36.000	12
36.000	45.000	13
45.000	54.000	14
54.000	63.000	16
63.000	72.000	18
72.000	90.000	20
90.000	108.000	22
108.000	126.000	24
126.000	144.000	26
144.000	162.000	28
162.000		30

Zmiana przepisów nie przynosi w rezultacie żadnej zmiany w obciążeniu dochodu, gdyż podwyżka podatku dochodowego wynosi tyle samo, ile wynosiła poprzednio składka na SFO.

Raz jeszcze nadmieniamy, że zmiana przepisów obowiązuje od 1 stycznia 1952 r. a należność podatku dochodowego i SFO za okresy ubiegłe do roku podatkowego 1951 włącznie będzie obliczana tak jak poprzednio.

Stopa podatku dochodowego od dochodów cząstkowych pozostaje nadal bez zmiany.

Pomocnicza Spółdzielnia Malarzy

Członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych sekcji malarskiej w Poznaniu są w 96 proc. zrzeszeni w Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Surowców i Prac Malarskich która ma zasięg na całe województwo poznańskie, a z pracami swymi wychodzi daleko poza to województwo do Białegostoku, Kostrzynia, Gubina, Nowej Soli, a nawet do Warszawy — by tam wykonywać prace specjalne. Spółdzielnia przyjmuje zlecenia od interesantów oraz różnych instytucji i rozdziela je między swych członków zależnie od ich specjalności, możliwości wykonawczych oraz poziomu kwalifikacji. Wszystkie bowiem zlecenia dane spółdzielni pomocniczej malarzy muszą być wykonane bez zarzutu, a są prawie zawsze wykonywane przedterminowo. Toteż pracy nie brakuje członkom spółdzielni.

Spółdzielnia ma w Poznaniu trzy oddziały: jeden przy ul. Wrocławskiej z siedzibą zarządu, drugi przy ul. Kraszewskiego, trzeci przy ul. Strzeleckiej. Istnieje ona już 5 lat — a uroczystość pięciolecia obchodziła w ub. miesiącu. Z początku było członków założycieli 16, obecnie spółdzielnia liczy 70 członków i jednego kandydata. Do zarządu wchodzą: ob. ob. Mieczysław Staśkowiak (członek S. D..), W. Batkowski oraz Roman Aumüller.

Spółdzielnia — jak nas informuje ob. Batkowski — wykonuje stale z nadwyżką miesięczne plany wewnętrzne. Bierze również udział w akcji zobowiązaniowej, a prace wykonane w ramach tej akcji ostatnio z okazji urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta Pracy — przedstawiają wartość z górą 3 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o akcję kulturalno-oświatową, to organizuje się wycieczki, pogadanki,, wieczorki, akademie, na których występuje własny chór. Członkowie spółdzielni biorą poza tym udział w akcji KO, którą organizuje Cech Rzemiosł Budowlanych. Było by—naszym zdaniem—dobrze, gdyby w ogóle połączyć całą akcję KO spółdzielni i cechu. Niewątpliwie efekty byłyby większe tak dla jednej jak i dla drugiej strony — jak to ma miejsce np. w spółdzielni pomocniczej zabawkarzy i w Cechu Galanteryjników i Zabawkarzy w Poznaniu.

REMI.

RZEMIEŚLNIK WSPÓŁBUDOWNICZYM POLSKI SOCJALISTYCZNEJ

CZERWIEC
7
SOBOTA

DZIŚ: *Roberta i Hieronima*

JUTRO: *Trójcy św. Seweryna*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

„Restauraca"



Niektóre napisy, wywieszone w miejscach publicznych stanowią często zagadkę dla przechodniów i wystawiają złe świadectwo ich właścicielom.

Np. na szybach restauracji na narożniku ulic Dworcowej i Warmińskiego jest napis: „RESTAURACA", a w oknie firmy przy Al. 1 Maja napis głosi, że wykonuje się tam „DEKORAJE".

Wiszą te napisy i wiszą, a nikt dotychczas nie chciał, czy nie pomyślał o tym, że brak im tylko po jednej literce. Gdyby tak wyroby PMS czy inne, ukazały się któregoś dnia bez kilku liter w nazwie — „restauraca" i „dekoraje" napewno pierwsze, zwróciłyby na to uwagę.

Dlatego też by wszystko było w porządku „restauraca" i „dekoraje" winny doprawić sobie jak najwcześniej po jednej brakującej literce.

Więcej powietrza



Film „Nędznicy" w kinie Polonia cieszy się wielkim powodzeniem. Obywatele naszego grodu stoją w kolejkach już od g. 16 by dostać się na godz. 20. W sumie tylko 4 godzinki. Gdyby jednak tylko 4.

Dnia 5 bm. wyświetlanie filmu z nieznanych bliżej przyczyn rozpoczęło się o godz. 21, a więc z 4 godzin zrobiło się aż 5. Jednakże 5 godzin czekania było jeszcze niczym w stosunku do nie wywietrzonej sali w której można było „siekierę powiesić". Film był przerywany ciężkimi westchnieniami obecnych którym brakło powietrza. Zakończenie filmu, chociaż tak atrakcyjnego zostało powitane z ulgą. W przyszłości kierownictwo kina Polonii winno zwrócić uwagę na przewietrzenie sali. (Zet)

Zbliża się IV Tydzień Zdrowia

Bogaty program imprez

Pochody — Pokazy ratownictwa — Filmy — Odczyty — Kiermasze książek — Wystawy

W dniu 8 bm. rozpoczyna się IV Tydzień Zdrowia, który obchodzić będziemy pod hasłem: „Masy pracujące walczą w szeregach PCK o podniesienie kultury sanitarnej kraju".

W Bydgoszczy Tydzień Zdrowia rozpocznie się od przemówienia radiowego ob. Aleksandra Schmidta, zastępcy przewodniczącego WRN, które nada Rozgłośnia Bydgoska Polskiego Radia w sobotę o godzinie 19.20. Nazajutrz tj. w niedzielę 8 bm. o godz. 9 ulicami Konarskiego, Stalina, Alejami 1 Maja i Mickiewicza oraz ul. Staszica przejdzie pochód. W pochodzie tym wezmą udział młodsze pielęgniarki PCK, drużyny i posterunki sanitarne PCK, aktyw służby zdrowia i PCK oraz orkiestra wojskowa. W pochodzie tym zapowiedziały również swój udział załogi najlepszych zakładów pracy z całego Pomorza, m. in. Zakłady Sodowe w Mątwach, Fabryka Celulozy z Włocławka, Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie.

W kinie „Polonia" o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta akademia, w czasie której udekorowani zostaną aktywiści PCK i wyświetlane będą filmy sanitarno-oświatowe.

Na placach Piastowskim, Boh. Stalingradu, na Szwederowie przy Łaźni, Okolu przy małym dworcu, na II peronie dworca głównego, przy Halach Targowych i w czasie zawodów strzeleckich LPŻ demonstrowane będą od godz. 10.30 do 13.30 przez drużyny sanitarne, posterunki sanitarne i młodsze pielęgniarki pokazy ratownicze. Ponadto przy pl. Wolności od godz. 10 do 17 eksponowana będzie ciekawa wystawa pt. „Opieka nad Matką i Dzieckiem w Polsce Ludowej".

Na placach Piastowskim, Boh. Stalingradu i Wolności odbędzie się wielki kiermasz książek i wydawnictw z dziedziny sanitarnej, a we wszystkich księgarniach wystawa wydawnictw medyczno-sanitarnych. Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w godz. od 9 do 14 w Parku Kazimierza Wielkiego będą bezpłatnie określali grupy krwi. Ośrodek szkolenia młodszych pielęgniarek PCK w Bydgoszczy zademonstruje żywą wystawę „Kąpiel dziecka" oraz pokaz bandażowania różnych części ciała. Pokaz ten odbędzie się w witrynie sklepowej przy Al. 1 Maja 22 w godz. 10—12.

W kinie „Polonia" wyświetlony zostanie dodatek filmowy pt. „Krew leczy", a w świetlicy ZMP przy ul. Janka Krasickiego 3 (godz. 19) dr. Barciszewski wygłosi odczyt pt.: „Choroby zakaźne i ich zwalczanie". Przy Alejach 1 Maja 21 czynna będzie wystawa przeciwalkoholowa.

43 tysiące kobiet

są członkiniami spółdzielni spożywców

(Bis) Związek Spółdzielni Spożywców w woj. bydgoskim zajmuje 6 miejsce co do wielkości spośród 18 istniejących okręgów ZSS. ZSS w Bydgoszczy zrzesza 31 spółdzielni spożywców i 5 spółdzielni pracy, które nadzoruje i kontroluje.

Plan za rok 1951 został w obrocie towarowym ZSS wykonany w 104 proc. Wskaźnik wydajności na pracownika w obrocie towarowym wzrósł o 58 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. W wyniku podniesienia wydajności pracy stan zatrudnienia zmniejszył się o 16 proc.

Ogólnie wszystkie spółdzielnie w woj. bydgoskim wykazały nadwyżkę w bilansach w sumie 27.774 tys. zł Najwyższy dochód wykazuje spółdzielnia w Czersku, który wynosił 5,32 proc. w stosunku do obrotu oraz PSS w Bydgoszczy — 4,68 proc.

W roku bieżącym poważne fundusze przeznaczone będą na szkolenie pracowników. W roku ub. np. na akcję szkoleniową wydano ponad 2,5 miliona zł przeszkalając 26 proc. ogółu pracowników.

W województwie bydgoskim do spółdzielni spożywców należy ponad 43 tys. kobiet. Spółdzielnie spożywców poważne sumy przeznaczają na prowadzenie, dla swoich członków, różnych punktów usługowych. Np. w Bydgoszczy PSS prowadzi 9 poradni krawieckich, 13 wypożyczalni sprzętów domowego użytku oraz 24 magle i cerownie. Poza tym PSS organizuje specjalne kursy kroju i szycia, pantoflarstwa i kursy żywienia.

Poranki filmowe w kinach bydgoskich

W niedzielę 8 bm. będą wyświetlane poranki filmowe w następujących kinach: **Pomorzanin** — Pocałunek na stadionie (10), Wyspa szczęścia (12); **Orzeł** — Nikolaus Nickleby (12); **Wolność** — Bogata narzeczona (10), Aleksander Matrosow (12); **Gryf** — Diabelska grań (11); **Bałtyk** — Miasto nieujarzmione (10 i 12).

»Wodewil warszawski« odwołany

W Bydgoszczy w dniach 8, 9 i 10 bm. przewidywany był występ artystów warszawskich ze sztuką Stepnia i Gozdawy pt. „Wodewil warszawski". Występ ten wskutek przyczyn technicznych został odwołany. Pieniądze można odbierać w kasie Teatru Młodego Widza w sobotę od godz. 12.

Radca prawny przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 18.30 do 19.30 w lokalu Red. IKP

Dodatkowe tramwaje i autobusy na mecz Gwardii ze Stalą Poznań

Jutrzejszy pojedynek bydgoskiej Gwardii ze Stalą Poznań zapowiada się jako jedno z najciekawszych wydarzeń w tegorocznym sezonie piłkarskim. Przyjazd leadera II Ligi do stolicy Pomorza wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Nic dziwnego więc, iż Redakcja IKP, chcąc umożliwić obejrzenie meczu jak największej ilości miłośnikom piłki nożnej, w porozumieniu z MPK wyjednała uruchomienie dodatkowych środków lokomocji. I tak w niedzielę, 8 bm., od godz. 16 na trasie Plac Zjednoczenia — ul. Nakielska kursować będą dodatkowe tramwaje i autobusy, które po meczu oczekiwać będą na publiczność.

Spotkanie Gwardii ze Stalą Poznań rozpocznie się punktualnie o godz. 17. Gospodarze, dysponując lepszą defensywą, będą trudnym przeciwnikiem dla gości, toteż wynik meczu stoi pod znakiem zapytania. Warto nadmienić, iż niedzielny pojedynek będzie ostatnim z serii rozgrywek, przewidzianych kalendarzykiem I rundy.

Sport

ZAWODY STRZELECKIE LPŻ

W dniach 8 i 9 bm. odbędą się w Bydgoszczy na strzelnicy garnizonowej, wojewódzkie zawody strzeleckie Ligi Przyjaciół Żołnierza. W zawodach tych wezmą udział najlepsi zawodnicy z terenu całego województwa. Początek zawodów o godzinie 9-tej.

CZWÓRMECZ TENISA STOŁOWEGO

W dniu dzisiejszym w sali gimnastycznej przy ul. Sowińskiego odbędzie się ciekawy czwórmecz tenisa stołowego, w którym uczestniczyć będą: Unia Kruszwica z Klauzem, Szudzichowskim i Świątkiem; Stal Toruń z Maligą; Ogniwo Bydgoszcz z Domerackim, Montowskim, Kasprowiczem i Czarą oraz OWKS Bydgoszcz z Wakarecym, Zielonką i Sobaszkiewiczem. Dalszy ciąg zawodów w niedzielę.

WYŚCIGI KOLARSKIE O TYTUŁ MISTRZA POMORZA

W nadchodzącą niedzielę u wylotu szosy gdańskiej zmierzą się najlepsi kolarze województwa, którzy ubiegać się będą na dystansach 25, 50 i 100 km o tytuły mistrza Pomorza. Mistrzem województwa zostanie ten zawodnik, który w wyścigach już odbytych dnia 1 czerwca oraz w jutrzejszych osiągnie najlepszy łączny czas. Początek zawodów o godz. 14.

Sesja naukowa Uniwersytetu Toruńskiego w Bydgoszczy

W sobotę 7 bm. o godz. 18 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odbędzie się sesja naukowa Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu poświęcona rocznicom urodzin Avicenny, Leonarda da Vinci, Wiktora Hugo. i Mikołaja Gogola. Odczyty wygłoszą dr Franciszek Indan, dr Jadwiga Puciata — Pawłowska, prof. dr Zygmunt Czerny. oraz prof. dr Bronisław Nadolski.

Na odczyty te zaprasza się społeczeństwo i młodzież szkolną m. Bydgoszczy. Wstęp bezpłatny.

Jubileusz ZS „Głuchoniemi"

W dniach 7 i 8 czerwca 52 roku, Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Głuchoniemi" w Bydgoszczy obchodzi swój 25-letni Jubileusz pracy sportowej nad wychowaniem fizycznym młodzieży głuchoniemej w Bydgoszczy. Protektorat nad tym jubileuszem objął przewodniczący WKKF — Feliks Dąbrowski.

W dniach tych zostaną również przeprowadzone mistrzostwa ZS „Głuchoniemi" w lekkiej atletyce, pływaniu, siatkówce i koszykówce oraz mecz piłki nożnej.

W mistrzostwach weźmie udział 80 zawodników.

Otwarcie uroczystości jubileuszowych oraz mistrzostw sportowych nastąpi w sobotę o godz. 15 na stadionie ZS Gwardia.

„Halka" i „Echo Leśne" dadzą koncert w sanatorium w Smukale

W nadchodzącą niedzielę 8 bm. zasłużone zespoły śpiewacze „Halka" i „Echo leśne" wyjeżdżają do Smukały, gdzie dadzą koncert dla chorych w sanatorium Smukały.

W koncercie mogą wziąć udział również członkowie rodzin śpiewaków. Zbiórka przy dworcu kolejki wąskotorowej o godz. 8.30.

Dokąd udać się w niedzielę?

Na pytanie powyższe każdy odpowie, że chyba tylko do Chmielnik. Bo... bydgoska rozgłośnia Polskiego Radia wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ZMP z okazji zbliżającego się Zlotu organizuje w niedzielę 8 bm. w Chmielnikach dla bydgoskiego świata pracy atrakcyjną majówkę połączoną z masowym koncertem rozrywkowym.

W koncercie tym wezmą udział: zespół orkiestry radiowej pod dyr. T. Polańskiego, orkiestry dęte, żeński sekstet wokalny profesora Lubiatowskiego oraz najlepsze taneczne zespoły świetlicowe ZMP. W imprezie tej nastąpi spotkanie młodzieży wiejskiej ze spółdzielni produkcyjnej w Racicach pow. inowrocławskiego z młodzieżą robotniczą miasta Bydgoszczy.

W godzinach popołudniowych, po koncercie, odbędzie się leśna zabawa z atrakcjami i niespodziankami. Bufety obficie zaopatrzone. Dojazdy organizuje PKS z dworca autobusowego na Placu Rewolucji Październikowej oraz „Orbis".

Majówka rozpocznie się o godzinie 10 rano. Koncert radiowy o godz. 15.

Wieczory teatralne

„TAJNA WOJNA"

Sztuka Włodzimierza Michajłowa i Lwa Samojłowa

Sztuka Włodzimierza Michajłowa i Lwa Samojłowa „Tajna wojna" już fabularnie posiada cenną zaletę: jest interesująca. Jeżeli w ostatnich dwóch odsłonach zainteresowanie słabnie, dzieje się to z tej przyczyny, że po wejściu śledztwa na właściwy trop i po zasadniczym rozwiązaniu zagadkowego samobójstwa inż. Tumanowa nie trudno domyśleć się rozwiązania.

Nie lekceważąc walorów emocjonalnych, które zawiera realistyczny obraz mechanizmu śledztwa najwyższych organów bezpieczeństwa w sprawie stopniowo okazującej się akcją wielkiej wagi, podkreślić trzeba jeszcze dwa, a bodaj nawet trzy istotne momenty w sztuce radzieckich autorów.

Nie jest „Tajna wojna" tzw. „kryminałem", „detektywką", gdzie chodzi o nagromadzenie rebusów policyjnych dla oszołomienia zblazowanego lub prymitywnego kinowego widza, jak się to dzieje w krajach kapitalistycznych. „Tajna wojna" nie reprezentuje typowej „murder story", wychowawczo obojętnej lub raczej wręcz szkodliwej. Przeciwnie, zdemaskowanie winowajców afery Tumanowa zazębia o cały kompleks zagadnień aktualnych w dobie walki obozu pokoju i socjalizmu z światem wojennej agresji i kapitału monopolistycznego. W tym sensie skłania widza do zastanowienia. Uczy obywateli państwa ludowego czujności wobec ukrytych, mniej lub więcej zamaskowanych wrogów ustroju socjalistycznego.

„Tajna wojna" jest klasycznym przykładem na to, że sztuka w epoce realizmu socjalistycznego nie może być politycznie obojętna. Z drugiej strony rozwiewa tu i ówdzie pokutujące uprzedzenia co do możliwości pogodzenia sensacyjnej treści z szerszym aspektem światopoglądowym. Radzieckie władze śledcze osiągają rezultaty w swej ciężkiej i ofiarnej pracy, kierując się nie tylko zawodową rutyną, lecz przede wszystkim wnioskami wysnutymi z dobrej znajomości praw życia społecznego. Ileż wymowy ma dla nich opowiadanie szofera oburzonego na to, że jego tajemniczy pasażer dał mu napiwek w postaci paczki papierosów. Ten pozornie drobny szczegół okazuje się bardzo istotnym dla kierunku śledztwa, a przy tym ilustruje dosadnie psychikę radzieckiego człowieka, nienawykłego do traktowania go niby fagasa. Albo fakt, że Tumanow wbrew zamiłowaniom zmienił zawód. Karierowicz, a więc coś nie w porządku w społeczeństwie, które walczy z egoistycznymi przejawami indywidualnych ambicji. Znowu okazja do zbadania przeszłości denata i poznania tła, na którym wyrosło przestępstwo.

Ostatnio w prasie radzieckiej toczyła się dyskusja na temat roli i charakteru konfliktu w dramaturgii radzieckiej. W „Tajnej wojnie" mamy świetną ilustrację tez wysuniętych w tej zajmującej polemice. Otóż z wygaśnięciem konfliktów antagonistycznych pozostały i winny być na scenie ukazane starcia dawnych egoistycznych nawyków i form myślenia z socjalistyczną etyką. Cała sztuka, w szczególności jednak rozmowa generała Ławrowa z matką Tumanowa jest cennym przyczynkiem do poznania walki, jaka się toczy w współczesnej radzieckiej sztuce scenicznej o wyrażenie w całej pełni wartości radzieckiego człowieka.

Reżyseria JERZEGO WALDENA trafnie podkreśla ideowy i wychowawczy sens „Tajnej wojny", nie roniąc przy tym nic z atmosfery sensacji. Trudno było oczywiście przezwyciężyć pewne schematyczne uproszczenia w rysunku reprezentantów policji amerykańskiej (przedostatnia odsłona), potraktowanych przez autorów sztuki z groteskowym zacięciem. Do sukcesu sztuki przyczyniła się niewątpliwie kreacja (świadomie używam tego określenia) JERZEGO WALDENA w roli ppłk. Minajewa. Nie tylko każdy gest, każdy odcień głosu, modulacja pytań i replik były gruntownie przemyślane, ale czuło się, że Walden wszedł całkowicie w skórę oficera — ideowca M. B. P., któremu busolą i drogowskazem jest interes społeczeństwa nowego typu. Dwie dalsze figury aparatu śledczego, gen. Ławrow w wykonaniu J. ULRICHA i pomocnik Minajewa w ujęciu R. KAJETANOWICZA, stanowiły ostro zarysowane sylwetki ludzi tego samego kręgu ideologicznego, lecz odmiennego temperamentu.

Matka Tumanowa, wdowa po profesorze, w ujęciu HELENY KRZYWICKIEJ mimo współczucia, jakie dla niej mamy, już od początku budzi równie pewną niechęć, pewną nieufność, jakieś trudne do przezwyciężenia opory widza. Znakomita aktorka umiała dyskretnie wyrazić intencję sztuki, która wokoło tej postaci skupia atmosferę starego świata indywidualistyczno-oportunistycznego sposobu myślenia. Trudno analizować po kolei każdą z 19-tu ról tej sztuki. Jednakowoż serdeczna wzmianka należy się NATALII MOROZOWICZOWEJ, która w roli emerytki Swietłowej dała postać pełną ciepła i prawdy psychologicznej. W pozostałych epizodycznych rolach wyróżnili się JÓZEF KONIECZNY (Kazin), ALEKSANDRA KONCEWICZ (Rodionowa), JERZY SIEKIERZYŃSKI (Misza) i KAZIMIERZ BIERNACKI (Zajczykow).

Dekoracje A. Muszyńskiego, celne w swej prostocie, dobrze sugerują klimat sztuki.

JAN PIECHOCKI

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Tajna wojna (19.30)
Niedziela: Tajna wojna (16 i 19.30)

MŁODEGO WIDZA
Piątek: Królowa śniegu (17).
Sobota: Królowa śniegu (17).

KINA

Pomorzanin: Bez adresu (16, 18, 20).
Orzeł: Strefa zachodnia (17 i 19).
Polonia: Nędznicy II seria (16, 18, 20).
Wolność: Nikt nic nie wie (16.15, 18.15, 20.30).
Gryf: Cienie na torach (17i 19).
Mir: Błękitne miecze (g. 19).
Bagatela: Wesołe kumoszki z Windsoru (20.30)
Bałtyk: Hojne lato (17.45 i 19.45).

Rozmaitości: Młodzi inżynierowie. W kraju socjalizmu nr 2. W dolinie słońca. Przegląd sportowy nr 1 (co godzinę od 16—23).

FOTOPLASTIKON
„Riwiera Włoska" (godz 14—20).

DYŻURY

Dyżur nocny (g 22—8): Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23—46) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37. (tel. 34—31).

Lekarz dentysta Halina Cierniak, ul. Śniadeckich 51 (godz. 15—17).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków-amatorów (godz. 10—13 i 16—19).

RADIO

Sobota — 7 czerwca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Melodie z operetki Lehara „Carewicz", 16.45 Audycja dla młodzieży „Przygody mikrofonu", 17.15 Muzyka taneczna, 17.30 Felieton Haliny Filutowicz „Dobra świetlica w złym lokalu", 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR, 19.05 Żądło mikrofonu, 19.20 Muzyka.

Odpowiedzi PRAWNIKA

(w) pow. Kościerzyna. Na zasadzie art. 37 Prawa Łowieckiego uprawniony do polowania może zabijać psy niemyśliwskie i koty włóczące się w obwodzie łowieckim w odległości nie bliższej niż 300 metrów od zabudowań gospodarskich lub 30 metrów od drogi publicznej. (154)

(w) **T. B. — pow. Kościerzyna.** Ponieważ opłaca Pan podatek gruntowy, to jest Pan zobowiązany do świadczeń w naturze wzgl. w gotówce. (108).

(w) **B. Fr. — Ostrowite.** Odszkodowanie Panu nie przysługuje, ponieważ budynki nie były ubezpieczone. (118).

(b) **Śliwińska Zofia, ul. Lwowska.** Jako sublokatorka nie jest Pani zobowiązana do sprzątania i mycia klatki schodowej. (106a).

(b) **A. S. Zielonka.** Obecnie istnieje obowiązek odstawiania zwierząt rzeźnych. (105).

(w) **Spica Herbert — Skórcz.** Wkłady oszczędnościowe (SFO) kat. A ulegają przeliczeniu w stosunku 100:1 zł. W Pańskim przypadku przeliczenie następuje w stosunku 100 złotych w starym pieniądzu równa się 1 złoty w nowym (142).

(w) **A. T. — Więckowy, pow. Kościerzyna.** Jest Pan zobowiązany do zapłaty, jeżeli jest Pan płatnikiem podatku gruntowego. (106).

W przodującym zespole PGR



Wśród zespołów PGR — okręgu krakowskiego przoduje zespół Udórz. Prowadzi on zarodową hodowlę trzody chlewnej, koni roboczych typu miechowskiego przystosowanych do pracy w okręgu krakowskim i bydło rasy nizinnej — holenderskiej.

Na zdjęciu: Przodujący pracownik obory w Udórzu ZMP-owiec Władysław Sukiennik, dojarka Genowefa Kotis i oborowy Jan Soz odmierzają mleko po wieczornym udoju. (Foto — CAF)

SPORT

MECZE PIŁKARSKIE O PUCHAR ZLOTU

Z sześciu spotkań piłkarskich o Puchar Zlotu wyznaczonych terminarzem na niedzielę ,8 bm. trzy mecze zostały przełożone na dziś 7 bm.: **Kolejarz (W-wa) — Ogniwo (Bytom), Budowlani (Chorzów) — CWKS i Górnik (Radlin) — Włókniarz Łódź).**

Mecz Budowlani (Gdańsk) — Gwardia (Kraków) przełożono na termin późniejszy.

Dziś, 7 bm. odbędą się również dwa mecze drugoligowe: Stal (Lipiny) — Budowlani (Opole) i Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Kielce). Pozostałe spotkania zgodnie z terminarzem rozegrane zostaną 8 bm.

TENISOWY TURNIEJ KLASYFIKACYJNY

W Szczecinie w trzecim dniu klasyfikacyjnego turnieju tenisowego rozegrano gry podwójne, w których brało udział 16 par.

Z eliminacyjnych gier najciekawsze było spotkanie Radzio, Kwiatek — Tomaszewski, Kramer. Zwyciężyła para Radzio, Kwiatek 2:6, 6:4, 6:1. Niespodziankę sprawiła para Romaniuk, Trechciński zwyciężając łatwo Piotrowskiego i Sebralę 6:1, 6:1.

Bardzo interesujący przebieg miało pierwsze spotkanie półfinałowe, w którym para Olejniszyn, Piątek po niezwykle emocjonującej grze wygrała z parą Chytrowski, Skonecki Henryk 7:5, 6:8, 7:5. W drugim półfinale spotkają się Niestrój, Kowalczewski — Radzio, Kwiatek.

PIŁKARZE WĘGIER PRZED MECZEM Z POLSKĄ

Piłkarze Węgier przygotowują się starannie do międzynarodowego spotkania z Polską które odbędzie się 15 bm. w Warszawie.

W sobotę 7 bm. drugi zespół kadry olimpijskiej rozegra mecz treningowy z kombinowanym zespołem Kinizsy — Postas, a w niedzielę 8 bm. pierwsza drużyna kadry spotka się z Lokomotivem.

Do Polski przyjedzie najsilniejsza drużyna Węgier oparta prawie w całości na zawodnikach, którzy grali ostatnio dwa mecze w Moskwie z reprezentacją stolicy ZSRR (1:1, 1:2).

Przyjazd Węgrów do Warszawy spodziewany jest 13 bm.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

HAFCIARKI WYKWALIFIKOWANE — zatrudni natychmiast **Sp-nia Pracy „HAFCIARKA"** Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 26. (4318k

TKACZY NA KROSNA RĘCZNE I ROBOTNIKÓW W POWROŹNICTWIE przyjmiemy **„SPLOT" Spółdzielnia P. L. i A. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 128.** (4206k

PIEKARZY WYKWALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz **P. S. S. w Sławnie** wojew. Koszalin. Mieszkania zapewnione. (4265k

8 STOLARZY, 1 ŚLUSARZA zatrudni od zaraz **Robotnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Jedność"** w Bydgoszczy, ul. J. Marchlewskiego 12. 4115k

UCZEŃ DRUKARSKI potrzebny od zaraz. Wiadomość: **Dział Personalny IKP** Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18. (27/w)

20 KOBIET do lekkich prac fizycznych za dobrym wynagrodzeniem — przyjmie natychmiast **Fabryka Okuć Meblowych** Bydgoszcz, ul. Fordońska 44. (4376k

MECHANIKÓW oraz **ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH** przyjmiemy od zaraz **P. P. R. K. nr 10 Baza Transportu** Bydgoszcz, ul. Świecka 8. (4364k

5 ŚLUSARZY MASZYNOWO-TRAKTOROWYCH, 1 TOKARZA, 1 SPAWACZA poszukuje **PGR Zespół 25 Wałycz, pow. Wąbrzeźno — Warsztat Zespołowy.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. **Stołówka na miejscu.** (4273k

1 ST. KSIĘGOWEGO, 2 KSIĘGOWYCH zatrudni natychmiast: **Rejonowa Zbiornica Jajczarsko—Drobiarska w Bydgoszczy** ul. Lipowa 14. Warunki płacy do omówienia na miejscu. (4271k

BLACHARZA, TOKARZA, STOLARZY, PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH MĘŻCZYZN I KOBIET zatrudnią natychmiast **Bydgoskie Fabryki Mebli** Bydgoszcz, Dworcowa 12. (4380k

REF. WSPÓŁZAWODNICTWA, REF. PLANOWANIA, REF. TRANSPORTOWY, 2 ZAOPATRZENIOWCÓW, 2 SPRZĄTACZKI — potrzebni. Zgłoszenia kierować: „Spólnota Pracy" Bydgoszcz, Dworcowa 14 sekcja Kadr. (4379k

Feliks Jachimiak
Hurtowa sprzedaż narzędzi i artykułów technicznych — Łódź, ul. Krakusa 12 4268k

Woźny
potrzebny
warunki dobre
mieszkanie ładne w centrum miasta na zamianę. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz pod „4274".

Maszynkę elektryczną do produkcji lodów
kupimy natychmiast — Powiatowy Zakład Mleczarski Tuchola. (4205k

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (4022k

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce spacerowe wzór czeski oraz autka koszykowe i lakierowane polecają Bracia Chojnaccy Poznań, ul. Wrocławska 25. (1725

PIANINA, fortepiany sprzedaje kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (4312g

ZEGAREK złoty, nowy, trzy koperty „Omega" szafę żelazną do pieniędzy sprzedam Jankowski Toruń, Bydgoska 70. (1236

LEPNIK — smoła w płynie do nabycia — Hubert Murawski — Grudziądz I Armii Wojska Polskiego 26, telefon 13-04. (4320k

GŁÓWKĘ do maszyny „Naumanna" sprzedam Warmińskiego 20 m. 1. (4328

PIES seter 1,5 roku sprzedam. Wiadomość 24 Stycznia-4 godz. 16—18 (4316g

WILKA 1 rocznego sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4332

RADIO „Mazur" 3 zakresowe sprzedam 15 Grudnia 20-5 od godz. 15-tej. (4291g

SYPIALNIĘ orzechową sprzedam Bydgoszcz, Poznańska nr 19 m. 15. (4288g

WÓZEK spacerowy model czeski sprzedam. Wiadomość Dworcowa 100 warsztat. (4287g

WÓZEK ręczny na resorach bardzo mocny sprzedam Bydgoszcz, Glinki 75. (4286g

BIUSTONOSZE pasy chusteczki po cenach wytwórczych tylko dla kupców poleca „Ela" Poznań Kościelna 9-4. (1724

WÓZEK koszykowy dobry tanio sprzedam. Dolina 19-6. (4359g

PIERZYNĘ i poduszkę z powłoką sprzedam Bydgoszcz, Osada 56. (4236g

RADIO z adapterem, płyty sprzedam lub zamienię na motocykl Nakielska 17 m. 5 od 16-tej. (4219

PIESKA małego czarnego sprzedam. Bydgoszcz, Garbary 19 m 3. (4296g

ZEGAR bufetowy z biciem, budzik sprzedam Bydgoszcz, Jasna 22-3. (4309g

PLANDEKĘ sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4303g

WESTFALKĘ elektryczną — węglową sprzedam Fredry 12-6 od 17— 20-tej. (4304g

WÓZEK autko dla bliźniąt sprzedam Bydgoszcz, Piotrowskiego 20b m. 3. (4306g

MASZYNĘ do szycia i radio 6 lampowe sprzedam Bydgoszcz, Świętojańska 5-5. (4307g

KAJAK korzystnie sprzedam Brdyujście, ul. Łowicka Żbik Józef (4294g

MOTOCYKL NSU czterobiegowy 200 sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4334g

2 MASZYNY: krawiecką i damską sprzedam Bydgoszcz, Grunwaldzka 57-10 podwórzu. (4339g

PIEC elektr. nowy dwupalnikowy — gotowania, pieczenia 1.200 zł, pompę do wody rurami sprzedam. Bydgoszcz Inflantska 11 (Wilczak — Pijarów). (4336g

BRYLANT dwa i pół karata sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „4355". (4355g

RADIO „Mazur" nowe sprzedam, Toruńska 13-1 Bujak. (4349g

MOTOCYKL NSU 200 cm sprzedam Bydgoszcz, Żwirki i Wigury 18-1. (4343g

LEKARSKI gabinet (urządzenie) okazyjnie sprzedam Bydgoszcz, 15 Grudnia 8-3. (4344g

WÓZEK autko w dobrym stanie sprzedam Grunwaldzka 22-6. (4354g

POWÓZKĘ dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4358g

ŁÓŻKO, lustro, stolik sprzedam Fredry 2 I p. Walent. (4357g

WÓZ 2 ton. ogumowany sprzedam tanio. Bartczak Lipinki nr 5 przez Białebłota. (4345g

STÓŁ rozciągany, leżankę, rower męski tanio sprzedam. Bydgoszcz, Poznańska 13-2. (4341

WILKA suczkę sprzedam Bydgoszcz, Dąbrowskiego 27 m. 3. (4351g

1 POKOJOWE urządzenie sprzedam, duży pokój odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty IKP Bydgoszcz „4352". (4352g

PIĘKNE akwarium rybkami, motorkiem sprzedam Św. Trójcy 20-2a od 18-tej. (4362g

MOTOR „Sarolea" 250 na chodzie sprzedam Fredry 2 Wiśniewski. (4366

BIURKO, fotele drewniane sprzedam Nowicki Plac Bohaterów Stalingradu 20. (4369g

CHRYZANTEMY, Sadzonki, Blanche i wielkokwiatowe sprzedam. Bydgoszcz, Saperów 28. (4367

SZAFĘ, leżankę, dywan, biurko, patefon sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 1-9 parter. (4365

ŁAŃCUCH motocyklowy 5/8 sprzedam. Bydgoszcz, Nowodworska 41-2. (4370g

SAMOCHÓD ciężarowy 3 ton. w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4371g

MOTOCYKL „Triumph" 350 cm3 4 takt Śląska 13-7. (4373g

KREDENS kuchenny, skrzypce sprzedam Kościuszki 24-6. (4374

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

KUPNO

ZAKUPIMY blachę odpadową cienką oraz puszki po konserwach Bydgoszcz „Głoria" Dworcowa 94. (4201

SZCZENIAKA rasowego małego kupię. Oferty IKP Toruń „Pies". (4325k

ROJE pszczół kupię. Oferty — ceną Pawłowski Czersk, Kościnki 44. (4323k

DOMEK ewentualnie z ogródkiem lub bez kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4283" (4283g

DOMEK jednorodzinny z ziemią od 5—15 mórg kupię. Więckowska Wielka Kępa, poczta Ostromecko, pow. Chełmno. (4302g

DOMEK na prowincji dzielnicy obojętnej spiesznie kupię. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. (1728

OGRÓD względnie parcelę na Bielawkach kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4378". (4378g

PRACY POSZUKUJĄ

OSOBA kulturalna zajmie się chorą, domem, chętnie wyjazd. Oferty IKP Bydgoszcz „4310". (4310g

ROLNIK (starszy wiek) pokieruje gospodarstwo samotnej, chętnie jako wspólnik. Oferty IKP Bydgoszcz „4284". (4284

KULTURALNA samotna, poprowadzi dom (wieś — leśniczówka). Oferty IKP Toruń „Solidna". (1241

POSADY WOLNE

KTO zaopiekuje się dzieckiem 5-cio miesięcznym. Oferty IKP Bydgoszcz „4178". (4178g

STARSZĄ uczciwą pomoc domową przyjmiemy — wieś młyn. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4322k

KOMINIARZA czeladnika lub z dwuletnią praktyką z pełnym utrzymaniem lub bez przyjmę natychmiast. Storożyński — Koszalin, Zwycięstwa 167. (4272k

ŚLUSARZ samochodowy potrzebny. Wiadomość Bydgoszcz, 3-go Września 9. (4314g

KOBIET do prac w ogrodnictwie z dobrym wynagrodzeniem utrzymaniem poszukuje Siedlecka 15 (Czyżkówko). (4330

PRACOWNIK do 14 sztuk bydła zaraz potrzebny. Kentzer Łąsko Wielkie, poczta Buszkowo, pow. Bydgoszcz. (4331

POMOC domowa stała lub przychodząca potrzebna zaraz Hanki Sawickiej 4-5. (4311g

PRACOWNIKA fizycznego z utrzymaniem przyjmę Młyn Trzeciewiec, pow. Bydgoszcz. (4333g

CZELADNIK krawiecki oraz panienka umiejąca szyć potrzebni. Zduny 4-3. (4353g

MODYSTKA samodzielna potrzebna Bydgoszcz Teof. Magdzińskiego 3. (4356g

MIESZKANIA

POSZUKUJĘ 2 pokoi kuchnią na Bielawkach czynsz według umowy oddam pokój kuchnią Bielawki. Oferty IKP Bydgoszcz „437.." (4377g

POKOJE

WSPÓLNY pokój dla ucznia wynajmę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4290g

SKROMNA, pracująca panienka poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „4329". (4329

MŁODA panienka poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „4198". (4198

KAWALER po studiach poszukuje umeblowanego niekrępującego pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „4297". (4297g

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju umeblowanego wzgl. pustego Garbary 19-3. (4295g

UMEBLOWANYCH dwóch pokoi z kuchnią poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „4337". (4337g

UCZNIA na wspólny pokój przyjmę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4360g

POSZUKUJĘ pokoju na letnisko w okolicy Bydgoszczy na okres 2 mies. Oferty IKP Bydgoszcz „4347". (4347g

RÓŻNE

WYRABIAM samodziały z powierzonej wełny przędzonej pojedynki i kręconej. Warsztat tkacki Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (3507

UWAGA! sieję truciznę na moim polu cały rok. Mowińska Irena — Górne Wymiary. (4325k

SKRADZIONO dokumenty: zaświadczenie wojskowe wydane RKU — Starogard, dowód osobisty nr 229, kartę meldunkową wystawioną w gminie Opalenie, legitymację Ubezpieczalni nr 114-14 na nazwisko Prill Czesław. (4321k

Ostrzegam ob. Żukowską i córkę Helenę zam. ul. Chodkiewicza 16 przed rozsiewaniem fałszywych plotek w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności sądowej H. Błahuta. (4282g

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ wóz na ogumowanych kołach. Oferty IKP Toruń „1239". (1239

†

W dniu 5 czerwca 1952 r. zginął śmiercią tragiczną w 16 wiośnie życia nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, bratanek, siostrzeniec i kuzyn ś. p.

Wojciech Wesołek

uczeń Lic. Im. Jana Kasprowicza

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 8. VI. br. o godz. 17.30 z kaplicy Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu na cmentarz Matki Boskiej.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek dnia 9. VI. br. o godz. 8.30 w kościele Matki Boskiej.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona **RODZINA**

Inowrocław, Żnin, Sarbinowo, Gorzany w czerwcu 1952 r. (3510

ZAMIANY

3 POKOJE z wygodami w Toruniu zamienię na 2 pokoje w Bydgoszczy. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz „4240". (4240g

3 POKOJE wygodami centrum Sopot zamienię na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „4226" (4226

ZAMIENIĘ, 3 pokoje kuchnią, łazienką — willi dużym ogrodem, dzielnicy Politechniki Wrocławiu, na 2—3 pokoje kuchnią Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „4313". (4313g

DUŻY słoneczny pokój używalnością kuchni Bydgoszczy zamienię na Lublin. Oferty IKP Bydgoszcz „4292". (4292g

2 POKOJE kuchnią zamienię na 1 kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (4289g

1 POKÓJ kuchnią, woda, gaz zamienię na 2 pokoje kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4285g

MIESZKANIE trzypokojowe łazienką Wrocławiu zamienię na mniejsze Bydgoszczy, Toruniu. Oferty Wrocław, Bujwida 7-4 Rose. (4280g

SAMODZIELNE dwupokojowe dużą kuchnią, łazienką, słoneczne Gdynia, Waryńskiego 1 m. 8. Sonnenfeld zamienię na podobne małą kuchnią Bydgoszcz. (4204

MIESZKANIE 2 pokojowe kuchnią, śródmieściu Włocławka zamienię na podobne Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4298g

2 POJEDYŃCZE pokoje używalnością kuchni, wygodami odległość od siebie 100 m śródmieściu zamienię na 1 mieszkanie 2—3 pokoje śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „4301". (4301g

POKÓJ kuchnią Inowrocławiu zamienię na Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4335g

OBSZERNY pokój używalnością kuchni wszelkimi wygodami zamienię na pokój kuchnią. Zwrócę koszty remontu Bydgoszcz Czerwonej Armii 10-5 Materna od godz. 16—18-tej. (4340g

2 POKOJE z kuchnią zamienię na podobne. Zwrot kosztów remontu. Oferty IKP Bydgoszcz „4338". (4338g

POKÓJ kuchnią zamienię na podobne. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 4350g

3 POKOJE wygodami ogródkiem Szczecinie zamienię na mniejsze Bydgoszczy lub Toruniu. Wiadomość godz. 17—20 ul. Dolina 37 (podwórzu). (4348g

2 POKOJE kuchnią zamienię na 2 większe lub 3 kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4342

ZAMIENIĘ dwa mieszkania 2 pokoje kuchnią samodzielne i półtora używaniem kuchni na 3 pokoje kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „4368". (4368g

POKÓJ używalnością kuchni Bydgoszczy zamienię na Łódź. Oferty IKP Bydgoszcz „4375". (4375g

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową — Konstanty Powązki — Toruń, Fałata 24. (4324k

ZGUBIONO książkę wojskową nr 333196 na nazwisko Pietrowski Kazimierz Jabłonowo — Pom. (4317k

DNIA 1—2 czerwca 52 r. w Sieracku zgubiono wszelkie dokumenty wraz z portfelem. Oddać w kom. MO lub pod adresem Trepczyński Henryk Zarośle, pow. Tuchola. Wynagrodzę. (4309g

ZGUBIONO na trasie Katowice — Gdynia portfel dokumentami: świadectwa szkolne, świadectwo czeladnicze, leg. Zw. Zaw. straży pożarnej i inne na nazwisko Jarach Edmund Nowa Ruda pow. Bydgoszcz. Znalazcę proszę zwrot. (4346g

ZGUBIONO kartę meldunkową Rozenfeld Abram zamieszkały Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 15. (4361g

ZGUBIONO kartę meldunkową. Pawłowska Bogumiła, zamieszkała w Bydgoszczy. (4372g

RADIO

SOBOTA — 7 CZERWCA

Program II

7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadomości poranne. 12.04 Dziennik południowy. 12.45 Audycja dla wsi 12.45 Na swojską nutę. 14.15 Chór PR we Wrocławiu. 14.40 Przegląd prasy literackiej, 14.50 Utwory fortepianowe kompozytorów współczesnych gra Lucjan Galon — Bgd. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.00 Mozart — Sonata na skrzypce i fortepian. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Utwory wokalne. 22.15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22.20 Melodia i piosenka. 22.50 Muzyka taneczna.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm. E-III-12127

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-20. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej